VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 67)**

z dnia 21 listopada 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 67)

21 listopada 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie funkcjonariusza Policji (świadek nr 1), którego dane identyfikujące stanowią informację niejawną, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– sprawy bieżące.

[*W załączeniu zapis przebiegu posiedzenia Komisji Śledczej w części obejmującej przesłuchanie świadka nr 1– klauzula „poufne" została zniesiona na podstawie art. 6 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 1167 z późn. zm.*]

Fragmenty pełnego zapisu przebiegu I punktu 67. posiedzenia Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (SKAG) sporządzonego na podstawie nagrania dźwiękowego z dnia 21 listopada 2017 r., którym zniesiono klauzulę tajności na podstawie art. 6 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. z 2018 r., poz. 412 z późn. zm.)

Rozpoczęcie posiedzenia godz. 10 min. 05

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na wezwanie Komisji stawił się pan [redacted]

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 pouczam pana, iż zeznając przed sejmową Komisją śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawny lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak.

Przewodnicząca . . .

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2, art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego, na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania, albo, gdy za to przestępstwo został pan skazany.
Prawo odmowy zeznań, co do okoliczności, na które ściąga się ciążące na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.
Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji.
Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.
Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi i jest nieistotne lub niestosowne.
Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.
Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.
Przypominam, iż przebieg przesłuchania jest utrwalany za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.
Ustanowił pan pełnomocnika. Pan mecenas adwokat Łukasz Gański. Pełnomocnictwo przedłożone. Nie wiem, czy ktoś z państwa, członków Komisji chce się zapoznać. Ja nie wnoszę zastrzeżeń do udzielonego pełnomocnictwa.
Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek (nr 1) [redacted]:

[redacted] funkcjonariusz Policji.

Przewodnicząca

Dziękuję bardzo. Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.
Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie.

Przewodnicząca

Proszę wszystkich o powstanie.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca

…przyrzekam uroczyście…

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca

…niczego nie ukrywając…

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca

…z tego, co jest mi wiadome.

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca

Dziękuję.

Czy chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Nie.

Przewodnicząca

To ja może rozpocznę takim wstępem, w jakim okresie czasu i na jakich funkcjach nadzorował pan panią Szyrajew? Nas dokładnie to postępowanie interesuje.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Kierownikiem referatu dochodzeniowo-śledczego Wydziału do walki z przestępczością gospodarczą Kępy Gdańsk byłem w okresie od października 2008 do maja 2011, po czym od listopada 2011 zostałem naczelnikiem wydziału do lutego 2017.

Przewodnicząca

Czy pan przypomina sobie to postępowanie, dochodzenie, które prowadziła komenda miejska Policji na zlecenie Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie.

Przewodnicząca

Nie pamięta pan niczego z tego postępowania?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie.

Przewodnicząca

Proszę pana, a czy pamięta pan, aby Komenda Główna Policji przeprowadzała kontrole po wybuchu tej afery?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Akta kontrolne, pamiętam, że zostały przesłane do Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku i nie wiem, kto je badał, ewentualnie kto je kontrolował.

Przewodnicząca

A czy pan udzielał w związku z tym jakichś informacji?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Czy może pani sprecyzować pytanie, komu?

Przewodnicząca

Osobom, które dokonywały kontroli tych akt.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nikt ze mną się w tej sprawie nie kontaktował z Komendy Głównej.

Poseł Marek Suski (PiS):

A komuś innemu?

Przewodnicząca

Dobrze. Kto z państwa? Bardzo proszę pani poseł.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Przepraszam pani poseł, tam była chyba sporządzona jakaś notatka, mnie się wydaje, ale nie pamiętam do kogo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy mógłby pan mecenas wyłączyć mikrofon ze względów technicznych, żeby można było zadawać pytania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak w kwestii formalnej, ponieważ nie wszyscy mamy dopuszczenie do tajemnicy o gryfie „ściśle tajnym", gdyby pan jakąś tego typu informację chciał przekazać, to proszę uprzedzić. To tyle, dziękuję.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Mam pytanie do świadka, w czasie zeznań pani Katarzyna Tomaszewska-Szyrajew, funkcjonariuszka Komendy miejskiej w Gdańsku zeznała, że: „moim kierownikiem był wtedy pan [redacted], a naczelnikiem pan Fota."

„W jaki sposób te osoby w praktyce wykonywały pieczę nad pani czynnościami?" Padło pytanie, „czy pani konsultowała się z nimi, kontaktowała w tamtym czasie w sprawie Amber Gold". Pani Katarzyna Tomaszewska-Szyrajew odpowiedziała: „Na pewno tak, do tych przełożonych zwracałam się z problemami w tej sprawie".

Co pan sobie przypomina, gdyby pan był uprzejmy nam, członkom Komisji powiedzieć, z jakimi problemami zgłaszała się pani Tomaszewska-Szyrajew do pana?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja sobie nie przypominam, żeby pani Tomaszewska-Szyrajew zgłaszała mi jakiekolwiek problemy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A kiedy dowiedział się pan w ogóle o sprawie Amber Gold i o tym, że Komenda miejska Policji prowadzi postępowanie w tej sprawie?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja bym musiał zobaczyć materiały, kiedy wpłynęły do nas, wtedy mogę pani odpowiedzieć.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A to, co pan pamięta, gdyby pan był uprzejmy nam powiedzieć. Sprawa głośna. Rozumiem, że można nie pamiętać w szczegółach, ale był pan przełożonym pani Tomaszewskiej-Szyrajew i gdyby pan był uprzejmy jednak bazować na swojej pamięci i opowiedzieć nam o tym, co pan pamięta.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Z uwagi na upływ czasu, ja szczegółów tej sprawy nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A nie szczegóły, czyli to, co pan pamięta.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Mogę potwierdzić, że takie postępowanie było prowadzone.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy nie przypomina pan sobie żadnych spotkań z panią Tomaszewsk-Szyrajew w tej sprawie?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Było tak dawno, że nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy kontaktował się pan albo z panem kontaktowała się w tej sprawie pani prokurator Barbara Kijanko?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nie pamiętam takiej sytuacji.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy przełożeni pani prokurator Barbary Kijanko kontaktowali się z panem w tej sprawie?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nie pamiętam, żeby taka sytuacja miała miejsce.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A może jednak będzie pan uprzejmy powiedzieć nam, co pan pamięta, żebyśmy mogli dopytać, bo trochę dziwnym jest, że nie pamięta pan kompletnie nic z tego postępowania.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Pani poseł, Komenda miejska jest jednostką liniową i prowadzi szereg postępowań, to było jedno z wielu i my nie traktujemy spraw wybiórczo, także...

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca

Mam do pana takie pytanie w takim razie, proszę pana, proszę odpowiedzieć, czy pan kojarzy takie nazwiska na przykład, jak Marius Olech?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie znam takiej osoby.

Przewodnicząca

Nie ma pan żadnej wiedzy, ani operacyjnej, ani żadnej innej, tak?

Świadek (nr 1) [redacted]:

W trakcie mojej służby w Wydziale PG takie nazwisko w prowadzonych postępowaniach nie występowało.

Przewodnicząca

Proszę pana, ile lat jest pan w Gdańsku?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Pyta pani o...

Przewodnicząca

Komendę, czy to miejską, w ogóle w służbie policyjnej w Gdańsku.

Świadek (nr 1) [redacted]:

23 lata.

Przewodnicząca

23 lata. Proszę pana, ma pan w ogóle jakiekolwiek rozpoznanie w przestępczym świecie w Gdańsku?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Nie znam tej osoby.

Przewodnicząca

A ja nie pytam, czy pan ją zna. Pytam pana, czy kojarzy pan z materiału postępowania, aby taka osoba przewijała się panu w zakresie zainteresowania Policji?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Nie prowadziłem tego postępowania, więc nie pamiętam.

Przewodnicząca

Nie pamięta pan. Proszę pana może inaczej, proszę pana, proszę powiedzieć, kto przydzielił pani Tomaszewskiej tę sprawę?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Tego nie pamiętam.

Przewodnicząca

Kto miał obowiązek kontrolować panią Tomaszewską?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Bezpośredni nadzór nad referatem pełnił kierownik, a nad kierownikiem jest następna część wydziału.

Przewodnicząca

Kto był kierownikiem i kto był naczelnikiem?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Byłem wtedy wówczas kierownikiem, a naczelnikiem był podinspektor Waldemar Fota.

Przewodnicząca

W którym momencie został pan naczelnikiem?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

W listopadzie 2012 r.

Przewodnicząca

W listopadzie...

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Przepraszam 2011 roku.

Przewodnicząca

Proszę pana, proszę powiedzieć, jak wygląda postępowanie w momencie, w którym funkcjonariusz dostaje dochodzenie do przeprowadzenia, co powinien zrobić, jeżeli chodzi o konsultacje z kierownictwem?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Po wpływie materiałów do jednostki, zależy czy to z organu nadzorczego, typu prokuratura bądź też zawiadomienie o przestępstwie, jest sporządzana do tego karta nadzoru, tam są wytyczne, jak również wytyczne prokuratury.

Przewodnicząca

Jakie wytyczne udzielił pan w tej sprawie?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Musiałbym zobaczyć kartę.

Przewodnicząca

A jeżeli takich wytycznych nie ma, to dlaczego?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Każdorazowo sporządzałem kartę nadzoru, jeżeli ja przydzielałem sprawę.

Przewodnicząca

Czy może mamy te akta przy sobie?

Głos z sali:

Mamy.

Przewodnicząca

Dziękuję bardzo.

Pan zechciałby się zapoznać, powiedzieć, jakie wytyczne pan udzielił?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Pani poseł, nie wiem czemu funkcjonariuszka sporządzająca akta kontrolne..., ja nie zatwierdzałem ich do archiwum, czemu nie została załączona karta nadzoru, z całą pewnością była przeze mnie sporządzona. Natomiast niemniej jednak na piśmie przewodnim z prokuratury są moje wytyczne. Proszę rejestrację statyczną z prawej,

jako zwrotu z sądu. Proszę o pisemny wniosek do prokurator Kijanko o wydanie postanowienia o żądaniu wydania wskazanych dokumentów. Proszę o telefoniczny kontakt z prokurator Kijanko, celem omówienia czynności. Tutaj jest jeszcze dodatkowo dekretacja naczelnika wydziału, który też zleca wystąpienie do prokuratury. I tutaj też zauważyłem, że na poprzednie pani pytanie jest pismo, które sporządziłem do Komendy wojewódzkiej.

Przewodnicząca

Proszę pana, to jeszcze raz, jakby pan podsumował, co pan zlecił. Po pierwsze, z tego odczytał?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Wystąpienie do prokuratury o wydanie postanowienia o żądaniu wydania rzeczy. I widzę, że takie potwierdzenie tutaj jest, wysłane nawet faksem.

Przewodnicząca

Dobra, co dalej?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tutaj dodatkowo jeszcze jest wystąpienie do III Urzędu Skarbowego i do I Urzędu Skarbowego w celu uzyskania zeznań podatkowych spółki, jak również wydanie postanowienia o powołaniu biegłego rewidenta.

Przewodnicząca

Dobra. Czyli mamy trzy zalecenia przepisane z postanowienia sądu, ale są. To teraz proszę powiedzieć, skoro pan nie pamięta, jak ona to wykonała, to proszę powiedzieć, jakie powinno być tempo i co powinna zrobić funkcjonariuszka i jak często była kontrolowana i rozliczana ze sprawy, którą prowadzi?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja tego, z uwagi na upływ czasu, nie pamiętam.

Przewodnicząca

Ja nie pytam pana, co pan pamięta. Pytam pana, jak to powinno w praktyce prawidłowo wyglądać?

Świadek (nr 1) [redacted]:

W okresach trwania postępowania…

Przewodnicząca

Po pierwsze, w jakim terminie powinna zrealizować pana wytyczne?

Świadek (nr 1) [redacted]:

W terminie niezwłocznym wystąpić do prokuratury, co uczyniła.

Przewodnicząca

To znaczy, co to jest termin „niezwłoczny"?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Myślę, że w terminie..., nie wiem, jaki miała grafik służby, bo być może tak się zdarzyło, że po zapoznaniu się z aktami i gdy dostała w piątek, to trudno od niej wymagać, żeby w sobotę przyszła do pracy i coś takiego zrobiła. Myślę, że do 7 dni, to powinno nastąpić.

Przewodnicząca

Proszę pana, rzeczywiście jest taka sytuacja, że 26 stycznia jest sformułowany wniosek o te trzy rzeczy, o których pan powiedział, czyli postanowienie o biegłego, następnie zwrócenie się do I i III Urzędu Skarbowego oraz o postanowieniu o żądaniu wydania rzeczy. Proszę powiedzieć, czy państwo uzyskaliście z prokuratury te postanowienia?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie wiem, nie pamiętam, nie prowadziłem tego postępowania.

Przewodnicząca

Nie prowadził pan tego postępowania.

Proszę pana, a co by było, gdybyście państwo nie uzyskali odpowiedzi? Co powinniście zrobić, gdybyście nie uzyskali odpowiedzi z prokuratury?

Świadek (nr 1) [redacted]:

To już jest decyzja autonomiczna prokuratury. My nie mamy na to wpływu.

Przewodnicząca

Proszę pana jest wniosek bezsporny, zalega w aktach, że z Komendy miejskiej Policji zostało wysłane pismo z prośbą o wydanie tych trzech postanowień. Pytanie jest takie, co powinien pan, jako nadzorujący funkcjonariusza prowadzącego, zrobić, jeżeli funkcjonariusz nie otrzymuje tych postanowień z prokuratury?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Nie przypominam sobie, żeby...

Przewodnicząca

Ale ja pana pytam, co pan powinien zrobić, gdyby one nie przyszły, skoro pan nie pamięta?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Ja wtedy byłem kierownikiem, nie byłem naczelnikiem, tak że z mojego pułapu, to ja nic nie mogłem zrobić, nie mam żadnych narzędzi wpływu na prokuraturę.

Przewodnicząca

Proszę pana, a gdyby była taka sytuacja, że prokuratura w ogóle nie reaguje na państwa pisma, a prowadzicie dochodzenie, co powinien zrobić funkcjonariusz prowadzący postępowanie i w porozumieniu z kim?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Myślę, że takie rzeczy powinien w formie pisemnej zgłosić.

Przewodnicząca

Komu?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Myślę, że przełożonym.

Przewodnicząca

To znaczy komu pani Szyrajew powinna to zgłosić w formie pisemnej?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Szefem wydziału wtedy nie byłem.

Przewodnicząca

Pytam pana, komu powinna zgłosić?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Naczelnikowi wydziału.

Przewodnicząca

Proszę pana, czy w późniejszym okresie czasu, jak pan już był naczelnikiem, pani Szyrajew zgłaszała panu problemy z tą sprawą?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Nie, nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Przewodnicząca

Nie przypomina pan sobie takiej sytuacji. To ja panu pomogę, mianowicie jeżeli chodzi o kwestię postanowienia..., zacznijmy choćby od postanowienia o żądaniu wydania i przeszukaniu rzeczy. Proszę powiedzieć, czy pan wie, po jakim czasie w tej sprawie zostało to postanowienie wydane?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie wiem. Może mi pani przypomnieć?

Przewodnicząca

Pomogę panu, żądanie jest z 26 stycznia. Postanowienie uzyskaliście państwo z prokuratury 22 lipca, a 15 listopada udało się państwu zabezpieczyć dokumenty. Może pan policzyć, ile miesięcy minęło?

Świadek (nr 1) [redacted]:

22 lipca, którego roku?

Przewodnicząca

2011.

Świadek (nr 1) [redacted]:

To z tego, co ja sobie przypominam, nie byłem w ogóle w służbie w tym wydziale.

Przewodnicząca

Proszę pana, a 15 listopada 2011 r., jaką funkcję pan pełnił?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Dopiero co objąłem funkcję naczelnika wydziału.

Przewodnicząca

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy jeżeli pan objął tę funkcję naczelnika wydziału i ma pan do czynienia z taką sytuacją, o której mówię teraz, czyli od postanowienia mamy luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec, lipiec – 6 miesięcy. Sierpień, wrzesień, październik, listopad – następne 4, udaje się komendzie zrealizować to postanowienie. Czy to jest prawidłowe postępowanie?

Świadek (nr 1) [redacted]:

To nie do mnie, tylko do prowadzących postępowanie, bo ja nie miałem wiedzy w tym zakresie.

Przewodnicząca

Proszę pana w związku z tym, że oddaję głos, ostatnie moje pytanie, 18 lipca biegły określił, co powinno być zabezpieczone. Spróbuję to odnaleźć, żeby panu to pokazać. Czy ktoś z państwa ma może to pismo biegłego..., ja też mam, tylko niestety, muszę chwilę poszukać. Chodzi mi o pismo 18 lipca, gdzie biegły określił dokumenty, jakie chciałby, żeby zostały zabezpieczone. Jest. Jeżeli chodzi o to, czego on sobie życzy, po pierwsze, wykazu wszystkich umów zawartych na obrót i przechowywanie metali szlachetnych za lata 2009-10 z rozbiciem na datę zawarcia, strony, ilość metalu, wartości i środków przekazanych na przechowanie. Po drugie, wykaz rozwiązanych umów dokładnie w taki sam sposób za lata 2009-2010. Po trzecie, ewidencja przychodów, rozchodów metali szlachetnych. Po czwarte, kserokopia dokumentacji przeprowadzonej inwentaryzacji w latach 2009-10, szczegółowo rozpisana. Wykaz wszystkich umów pożyczek lata 2009-10 z rozbiciem oczywiście na wszystkie elementy. Wykaz umów pożyczek - on to nazywa rozwiązanych, ja rozumiem, że mu chodzi o zakończonych. Sprawozdanie finansowe za lata 2009-10, zestawienie obrotów i sald w ujęciu analitycznym.

Proszę pana, proszę odczytać..., po pierwsze, proszę powiedzieć, czy to jest pana pismo, a po drugie, proszę odczytać, co żeście państwo zabezpieczyli i biegłemu przekazali?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Czy może mi pani powiedzieć, kiedy było to pismo biegłego?

Przewodnicząca

Biegłego jest 18 lipca 2011.

Świadek (nr 1) [redacted]:

To ja, jak już wspomniałem...

Przewodnicząca

Już przyjęliśmy do wiadomości. Czy jest pana podpis pod tym pismem?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak, jest mój podpis.

Przewodnicząca

Proszę pana, co pan przekazuje biegłemu w takim razie po tym listopadowym zajęciu, niech pan odczytuje po kolei.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Potwierdzenie zawarcia pożyczki „Nowe życie".

Przewodnicząca

Ile sztuk?

Świadek (nr 1) [redacted]:

6 kart.

Przewodnicząca

6 kart, tak, dobrze, dalej.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Potwierdzenie zawarcia umowy pożyczki, limitu odnawialnego za okres 2009-10 – 2 karty.

Przewodnicząca

2 karty, dobrze.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Bilans sporządzony na 31 grudnia 2009 – 1 karta.

Przewodnicząca

Proszę pana, a czy bilans może się składać z 1 karty?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Pani poseł, ja nie sporządzałem tego pisma.

Przewodnicząca

Proszę pana, pan już był naczelnikiem w wydziale, który realizował postanowienie prokuratora o zabezpieczeniu dokumentów. To postanowienie zawierało wykaz tych dokumentów, które sobie biegły życzy. Pan odczytuje, co zostało zrealizowane przez Komendę miejską Policji, ale o zgrozo, co pan przekazał biegłemu i jak się to ma do postanowienia o zabezpieczeniu? Proszę czytać dalej.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Według rachunków zysków i strat sporządzony za okres 27 stycznia 2009 do dnia 31 grudnia 2009...

Przewodnicząca

10, gdzie jest?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja nie zabezpieczałem fizycznie tych dokumentów. Wydruk obrotów i sald za okres od 1 stycznia 2009 do 31 grudnia 2009 – kart 90. Wydruk zestawienia umów depozytów towarowych za okres 2009-2010.

Przewodnicząca

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy jeżeli funkcjonariusz podległy panu realizuje postanowienie prokuratora o zabezpieczeniu i w tym postanowieniu ma wymienione materiały, które ma zabezpieczyć, a jak pan sam odczytał, z całym szacunkiem, ale załączenie 2 kart, jeżeli chodzi o umowy pożyczki czy 6, jeżeli chodzi o lokaty, ma się nijak do okresu 2-letniego zawierania umów, którego był obowiązek zabezpieczenia. Proszę powiedzieć, kto odpowiada, po pierwsze, za przeprowadzenie tego zabezpieczenia dokumentów, a po drugie, kto to nadzoruje?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Odpowiada za to prowadzący postępowanie.

Przewodnicząca

A jeżeli prowadzący wyjdzie i zamiast dokumentów, wyniesie filiżankę z cukrem, to kto go nadzoruje?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ta czynność jest wykonywana na miejscu...

Przewodnicząca

Szanowny panie, jeżeli pan ma zabezpieczyć dokumenty, czy pana funkcjonariusz, zabezpieczyć za 2 lata dokumenty, a on jest w stanie, i pan to podpisuje, przynosi, jeżeli chodzi o umowę pożyczki – 2 karty, a jeżeli chodzi o drugą pożyczkę – 6 kart, jeżeli bilans, który w normalnych okolicznościach musi się składać co najmniej z 2 czy 3 stron, bo bilans składa się trzech elementów, w związku z powyższym nie może być 1 karty, bo to jest po prostu nie możliwe. W tym momencie zakładam, że pani,

która realizowała to zabezpieczenie, nie miała pojęcia, co robi. Ale jest jeszcze pewna hierarchia nad nią, w związku z powyższym, jak pan przekazywał biegłemu, to, co żeście państwo zabezpieczyli, a do tego, co biegły chciał, nie widział pan tego, że to są strzępy dokumentów, w stosunku do tego, co miało być zabezpieczone?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja w ogóle pierwszy raz słyszę o tym piśmie biegłego, na które pani się powołuje. Po drugie, nie nadzorowałem bezpośrednio czynności zabezpieczenia. A jeżeli chodzi o bezpośredni nadzór nad pionem dochodzeniowo-śledczym, pełnił mój zastępca.

Przewodnicząca

Proszę pana, byłoby całkiem miło, gdyby nie to, że to jednak pana podpis i myślę, że pan się go nie wypiera.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Absolutnie się nie wypieram. Być może była taka sytuacja, że przyjechał biegły, prowadząca czynność przygotowała materiały do przekazania i przyniosła mi pismo przewodnie do podpisu.

Przewodnicząca

Czy pani Szyrajew zgłaszała panu, że nie jest w stanie wykonać tego postanowienia, dlatego że nie jest w stanie zabezpieczyć tej dokumentacji, która została określona przez biegłego, co też jest wbrew przepisom, ale biegły sobie w tej sprawie określał, co chce.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja sobie takiej sytuacji nie przypominam. Być może innym przełożonym zgłaszała.

Przewodnicząca

Kto z państwa? Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Wysoka komisjo, proszę świadka, czy pani Tomaszewska była merytorycznie przygotowana do tego, żeby mieć tę sprawę na tapecie?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Czy mógłby pan rozszerzyć, co pan rozumie pod pojęciem merytorycznie?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy jej doświadczenie zawodowe, profil prowadzonych wcześniej spraw predysponował ją do tego, żeby zajmować się konkretnie przestępstwem z art. 171 prawa bankowego?

Świadek (nr 1) [redacted]:

W naszym wydziale nie ma specjalistów od prawa bankowego, takich stricte, i równie dobrze tę sprawę mógł dostać inny funkcjonariusz, wszyscy posiadamy takie same przeszkolenie i realizowaliśmy czynności zlecone w tej sprawie przez prokuraturę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy pan oceniał złożoność tej sprawy, kiedy się o niej dowiedział?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ta sprawa, kiedy trafiła do nas, nie była złożona i skomplikowana. Były tam do wykonania te czynności, które przeczytałem na samym początku.

Poseł Marek Suski (PiS):

(poza mikrofonem)

Świadek (nr 1) [redacted]:

Przeczytałem tutaj przed chwilą.

Przewodnicząca

Proszę pana, śmiem się z panem kategorycznie nie zgodzić, bo gdybyście państwo cokolwiek zrobili, choćby zarys wersji zdarzeń, to byście wiedzieli, że sprawa jest dobrze skomplikowana i ważna. A pan dokładnie zrobił to samo, co zrobiła pani prokurator Kijanko, czyli ograniczył się do tego, ona przepisała sobie polecenia sądu, a pan przepisał sobie, jako swoje wytyczne, polecenia sądu. Nawet nie było powiedziane, jak mają być zrealizowane. Niech pan nie mówi dzisiaj, że sprawa nie była skomplikowana, bo państwo żeście ją tak potraktowali. Wie pan, jeżeli 10 miesięcy zajmuje wydanie postanowienia i zabezpieczenie dokumentów, to powiedziałabym, że to bardzo źle świadczy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy została przedsięwzięta właściwa kwalifikacja prawna tej sprawy, w związku z tym, że była ona prowadzona pod kątem działalności bankowej

bez zezwolenia, wszystko wskazywało na kwalifikację z art. 286, czyli typowego oszustwa.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie ja prowadziłem postępowanie, a od oceny kwalifikacji prawnej jest prokurator.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tutaj mam takie pismo z dnia 29 kwietnia 2011 r. przez pana też podpisane, to jest korespondencja z prokuraturą. Jak się w nie wczyta, to widać, że informujecie państwo, że przedmiotowe czynności z udziałem biegłego oraz Marcina P. właściciela spółki były zaplanowane na termin kwietniowy 12-28 2011, jednakże z uwagi na liczne czynności służbowe na terenie całego kraju nie zdołano ustalić dogodnego dla wszystkich terminu czynności. O jakich czynnościach na terenie całego kraju pan tutaj pisze?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie jestem w stanie panu odpowiedzieć na to pytanie. Sporządzający to pismo, które dał mi do podpisu, może panu by więcej powiedział.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ponadto od dnia 22 kwietnia 2011 r. do 4 maja właściciel Amber Gold przebywa na urlopie wypoczynkowym we Florencji. Termin czynności wyznaczono na 6 maja na godz. 10. Skąd taka opieszałość w wyznaczaniu tych terminów i taka ugodowość w relacjach z Marcinem P.?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Po raz któryś już powtarzam, że nie byłem prowadzącym to postępowanie i z tego, co mi wiadomo, wtedy Marcin P. występował tam w charakterze świadka.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze. To ja widzę, że to jest daremna dyskusja na temat akt kontrolnych i w ogóle całego postępowania Amber Gold. Niech pan nam coś przedstawi z zasobu swojej wiedzy na temat tła kryminalnego wokół Marcina P., pańskiej wiedzy na temat ewentualnego układu gdańskiego Mariusa O. czy tzw. Tygrysa i ich powiązań ze sprawą Amber Gold, jeżeli takie występują, według pana wiedzy?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nic mi nie wiadomo na ten temat.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To przepraszam, pan się zajmuje przestępczością gospodarczą w Gdańsku i nic nie wie na temat tego, jak to miasto funkcjonuje?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ale co mam, pana zdaniem, wiedzieć?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak przestępcy… (poza mikrofonem).

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pan z ostrożności procesowej ewentualnej nie chce odpowiedzieć na to pytanie? Przecież po to jest to przesłuchanie w konwencji właśnie klauzulowanej, żeby nam pan powiedział to wszystko, czego my tutaj nie odnajdujemy w aktach z Policji, służb specjalnych czy w postępowaniach prokuratury o tym tle kryminalnym afery Amber Gold.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie mam wiedzy w tym zakresie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja tracę cierpliwość. Może ktoś inny teraz, proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodnicząca. Ja jeszcze wrócę do początków zajmowania się przez Komendę Miejską Policji w Gdańsku sprawą Amber Gold. W dniu 13 maja 2010 r. do Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku Sekcji do walki z przestępczością gospodarczą i korupcją wpłynęło pismo od pani prokurator Barbary Kijanko z poleceniem wszczęcia dochodzenia w sprawie Amber Gold w związku z czynem z art. 171 ust. 1 Prawa bankowego. Czy wydział, którym pan kierował zajmował się wcześniej podobnymi zarzutami odnośnie prowadzenia działalności bankowej bez zezwolenia?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie kierowałem wtedy wydziałem i nie jestem w stanie teraz panu odpowiedzieć na to pytanie, bo nie przypominam sobie takiej kwalifikacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pan miał doświadczenie, jeśli chodzi o prowadzenie spraw z zakresu prowadzenia działalności bankowej bez zezwolenia?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, takiego doświadczenia nie miałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy ktokolwiek w Sekcji do walki z przestępczością gospodarczą i korupcją posiadał doświadczenie, jeśli chodzi o parabanki?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pani Katarzyna Tomaszewska, której powierzył pan sprawę Amber Gold miała doświadczenie do zajmowania się sprawą z zakresu art. 171 ust. 1 Prawa bankowego?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja nie pamiętam, czy pani Tomaszewskiej akurat ja przydzieliłem postępowanie. Natomiast pani Tomaszewska była po przeszkoleniu, z tego, co pamiętam, specjalistycznym o przestępczości gospodarczej WSP w Szczytnie, to jest kurs stacjonarny kilkumiesięczny.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A ilu funkcjonariuszy Policji podlegało panu?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Referat dochodzeniowo-śledczy liczy 18 osób. Z reguły nie było pełnej obsady, ale oscylowało w granicy 16-17.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To byli funkcjonariusze z jakim stażem średnio, jeśli chodzi o tych 18 funkcjonariuszy?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Różnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Różnie. Wróćmy do pani Katarzyny Tomaszewskiej, czy w pana wydziale nie było bardziej doświadczonych funkcjonariuszy Policji od pani Katarzyny Tomaszewskiej?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Prawdopodobnie byli.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Prawdopodobnie byli. Czy pan pamięta, jakie sprawy zajmowały tych funkcjonariuszy, oprócz sprawy Amber Gold w tym okresie maj 2010 r.?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nie pamiętam, zbyt długi okres czasu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy sprawa Amber Gold była najważniejszą sprawą prowadzoną w kierowanym przez pana wydziale?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, była jedną z wielu, na tamten czas oczywiście.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedy pan uświadomił sobie, jaka jest skala zagrożenia, jeśli chodzi o Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Dopiero wtedy, kiedy pojawiły się doniesienia medialne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli w 2010 r., tak. Rozumiem, że jeszcze przed uzyskaniem informacji i zleceniem podjęcia czynności przez panią prokurator Barbarę Kijanko?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, panie pośle, to było…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jak mogę tylko, dobrze, proszę świadka, świadek przed chwilą zeznał, że wtedy, kiedy pojawiły się informacje medialne na ten temat i tak, jak posłowie z sejmowej Komisji śledczej bardzo dobrze wiedzą, kiedy pojawiły się takie informacje, i to był styczeń-luty 2010 r.

Świadek (nr 1) [redacted]:

To ja mówię o tych doniesieniach medialnych z okresu Euro-2012.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli świadek po raz pierwszy dowiedział się o firmie Amber Gold, jako dużej skali zagrożenia ze strony tego parabanku w czerwcu 2012 r.?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Myśmy mieli postępowanie, ale nie wiedzieliśmy, że to będzie na taką skalę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A w jaki sposób pan dokonał wyboru, że sprawę Amber Gold i zlecone czynności przez prokuraturę rejonową dostała pani Katarzyna Tomaszewska?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Panie pośle, u nas wszyscy funkcjonariusze są traktowani jednakowo, zawsze staramy się m.in. równo obdzielać sprawami i zachowywać mniej więcej ten sam poziom tych prowadzonych spraw. Prawdopodobnie, jeżeli ja tę sprawę przydzieliłem, była po prostu jej kolej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy to pan losowo dokonywał takiego wyboru, czy świadomie dokonywał pan wyboru w związku z postępowaniami i kwestią złożoności postępowania?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, panie pośle, wszystkie te sprawy, które do nas trafiają, są traktowane jednakowo, a nie w sposób wybiórczy i po prostu pani Tomaszewska, jeżeli ja tę sprawę przydzieliłem, prawdopodobnie wtedy była jej kolej, miała najmniej na biegu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli rozumiem, że niezależnie od doświadczenia i kwalifikacji poszczególnych funkcjonariuszy z pana wydziału, pan po prostu nie zwracał uwagi na to, jakie kompetencje i jakie doświadczenie mają konkretni funkcjonariusze z pana wydziału?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Panie pośle, wszyscy funkcjonariusze są równo obciążeni. Prowadzimy różnego rodzaju sprawy i czynności i nie można w ten sposób jednych dociążać, a innych nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tylko niektórzy mają doświadczenie 20 lat pracy w Komendzie miejskiej Policji w Wydziale do spraw walki z przestępczością gospodarczą, a inni mają 2-letnie

doświadczenie. Ale chciałbym wrócić do kwestii nadzoru. Z karty nadzoru wynika, że raz, w dniu 26 sierpnia 2010 r. kontrolował pan pracę pani Katarzyny Tomaszewskiej. Czy przed 26 sierpnia 2010 r. interesował się pan dochodzeniem prowadzonym przez starszą sierżant Katarzynę Tomaszewską w sprawie Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Jak już powiedziałem, cyklicznie sprawdzam sprawy. Jeżeli nie ma co do nich uwag, funkcjonariusze z uwagami do mnie się nie zgłaszają, nie ma takiej potrzeby, czynności są realizowane na bieżąco, nie ma uwag ze strony prokuratury, to zajmuję się tym wszystkim na bieżąco. To jest jednostka liniowa, mam szereg postępowań na biegu i nie tylko jedną sprawę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy w sprawie Amber Gold prowadzonej w Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku dostrzegał pan jakiekolwiek błędy i czy miał pan uwagi, jeśli chodzi o sprawę Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To może przejdźmy do konkretnych informacji, może świadek sobie przypomni. W piśmie pani prokurator Barbary Kijanko z 11 maja 2010 r. było wyraźne polecenie ustalenia i przesłuchania klientów Amber Gold. Pani Katarzyna Tomaszewska 1 czerwca 2010 r. przesłuchała pana Marcina P. i ustaliła, że firma Amber Gold zawarła 465 umów lokaty w złoto. Przed Komisją śledczą pani Katarzyna Tomaszewska zeznała, że uważała za zasadne przesłuchanie wszystkich tych klientów firmy Amber Gold. Dlaczego, według świadka, nie przesłuchano klientów firmy Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie wiem, nie ja prowadziłem to postępowanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek cokolwiek wie na temat Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tyle czasu upłynęło, panie pośle, że ja niewiele pamiętam z tej sprawy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek śledził pracę sejmowej Komisji śledczej, zapoznawał się choćby z przesłuchaniem pani Katarzyny Tomaszewskiej-Szyrajew?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Jak była przesłuchiwana wtedy, to tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli świadek miał okazję sobie przypomnieć, jak rozumiem, kwestię również swojego nadzoru nad sprawą Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Panie pośle, minęło od tego czasu 6-7 lat, ja naprawdę nie pamiętam, to nie była jedna, jedyna sprawa w nadzorze.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Od przesłuchania pani Katarzyny Tomaszewskiej minął rok, ale to już nie chcę tutaj z panem toczyć dyskusji, bo to nie jest forma publicystyki. 1 czerwca 2010 r. skierował pan pismo do pani prokurator Barbary Kijanko z zapytaniem, czy należy przesłuchać klientów Amber Gold. Dlaczego pan pytał panią prokurator Barbarę Kijanko o tę kwestię i dokonanie ewentualnej czynności przesłuchania 465 świadków, klientów Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Prowadząca postępowanie zwróciła się z tą sprawą do prokurator nadzorującej i ja to pismo podbiłem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy pana czynności, jeśli chodzi o Amber Gold, polegały na pełnym automatyzmie, jeśli chodzi o podpisywanie tylko dokumentów w sprawie Amber Gold do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie tylko.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To co pan robił, jako nie tylko automatyzm w sprawie Amber Gold? Jakby świadek mógł wymienić teraz po kolei czynności.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja już dokładnie nie pamiętam, zbyt dużo czasu minęło.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Myślę, że świadek jest osobą, która ma duże doświadczenie, jeśli chodzi o pracę w Policji. Myślę, że sprawa Amber Gold, jeśli chodzi o jej konsekwencje, również zapadła świadkowi w pamięci, bo to nie była jedna z kilkudziesięciu spraw, ale to sprawa, którą żyła cała Polska i myślę, że świadek idealnie sobie zdaje sprawę z tego, o czym rozmawiamy i o co świadka pytamy. Czy świadek poddawał w wątpliwość celowość przesłuchania klientów Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To nawiązuję do pisma, które pan 1 czerwca skierował do pani prokurator Barbary Kijanko z pytaniem, czy należy przesłuchać wszystkich klientów.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Jeżeli takie pismo jest przeze mnie podpisane, to takie pismo wyszło.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest fakt, o tym, to ja mówiłem i pytałem świadka, skąd poddawanie w wątpliwość konieczności przesłuchania świadków, klientów Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie wiem, widocznie prowadząca postępowanie, miała co do tego wątpliwości, dlatego zwróciła się z zapytaniem do nadzorującej postępowanie prokurator.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze na chwilę wrócę do kwestii nadzoru. Jak często pan spotykał się z panią starszym sierżantem Katarzyną Tomaszewską, jeśli chodzi o sprawę Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jaka była częstotliwość tych spotkań?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na jakich zasadach pan opierał swój nadzór? Czy pan był zainteresowany sprawą Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Panie pośle, sprawuję nadzór formalny polegający na obiegu. Natomiast, jeżeli chodzi o kontakt z prokuraturą, to należy do funkcjonariusza wykonującego czynności i on odpowiada za kontakt z prokuratorem nadzorującym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale wszystkie tak naprawdę czynności, jeśli chodzi o korespondencję między Komendą miejską Policji a Prokuraturą Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz, odbywały się za pana pośrednictwem, jak już ustaliliśmy. Jak rozumiem, świadek rozmawiał na temat firmy Amber Gold i pana Marcina P. z panią Katarzyną Tomaszewską. Czy te spotkania i rozmowy odbywały się raz w tygodniu, raz w miesiącu, czy raz na pół roku?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja sobie takich rozmów konkretnie nie przypominam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ani jednej świadek sobie nie przypomina, że w ogóle miały miejsce?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Być może miały miejsce, ale ja ich nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek kiedykolwiek rozmawiał z panią prokurator Barbarą Kijanko?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Kiedykolwiek rozmawiałem z panią prokurator Barbarą Kijanko.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy ta rozmowa dotyczyła sprawy Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie wiem, nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek rozmawiał w cztery oczy z panią prokurator Barbarą Kijanko czy rozmawiał z udziałem innych osób?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie pamiętam. Raczej starałem się dodzwonić do niej telefonicznie, ale osobiście bardzo rzadko bywałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek współpracował z panią prokurator Barbarą Kijanko, jeśli chodzi o inne sprawy, niezwiązane z Amber Gold, a inne postępowania, które Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz zlecała do wykonania Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Warsztatowo z panią prokurator Kijanko nie miałem takiej styczności. Natomiast nadzorowała na pewno nie tylko to jedno postępowanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy sprawa Amber Gold, jeśli chodzi o czynności podejmowane w Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku w pana ocenie i zgodnie z pana najlepszą wiedzą, była prowadzona w sposób standardowy czy zauważył pan błędy popełnione w tym konkretnym postępowaniu odnośnie Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

My, jako Komenda miejska realizowaliśmy tutaj wytyczne z sądu i wytyczne prokuratury. Ja nie mam żadnych możliwości nadzoru i wpływania na prokuraturę i...

Przewodnicząca

Momencik... a jak pan ma dochodzenie przekazane w całości, to co, tylko to, co prokuratura czy też jakaś inicjatywa..., zna pan zarządzenie komendanta głównego Policji odnośnie czynności dochodzeniowo-śledczych oraz operacyjnych?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Pani poseł, do tej pory wszystkie czynności zlecane i pod nadzorem prokuratury prowadzono, z tego wynika.

Przewodnicząca

Ja pytam pana, czy jeżeli jest dochodzenie w całości przekazane Policji, to jest inicjatywa tylko ze strony prokuratury czy też jest inicjatywa ze strony Policji?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tutaj też były wnioski kierowane ze strony Policji do prokuratury, jak wynika z akt kontrolnych.

Przewodnicząca

Mhm, i jakie były, te trzy wnioski, o których sąd powiedział. A jakieś inne pan by jeszcze tutaj znalazł?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Te co wspomniał pan poseł, te 465 osób do przesłuchania.

Przewodnicząca

To poszedł wniosek o to, czy na pewno ich przesłuchiwać i pani prokurator powiedziała, że nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Bo to prokuratura twierdziła o tym, że należy ustalić, ile osób podpisało umowy i zabezpieczyć te umowy, a pan dopytywał, czy należy na pewno przesłuchiwać tych 465 klientów, którzy zawarli umowy z firmą Amber Gold. I o to pytałem, skąd nie było kwestii realizacji czynności zleconych przez prokuraturę, tylko dodatkowe wątpliwości i pytania z pana strony do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, i o to pytałem.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Jak już wspomniałem, to pismo zredagowała prowadząca postępowanie, a ja je po prostu zaakceptowałem i wysłałem do prokuratury w celu uzyskania odpowiedzi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nigdy nie rozmawiał pan na ten temat z panią Katarzyną Tomaszewską?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie przypominam sobie takiej rozmowy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kontaktował się pan telefonicznie z panią prokurator Barbarą Kijanko, żeby ustalić, czy należy przesłuchać świadków?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek pamięta czynności zlecane przez prokuraturę, które polegałyby na przesłuchaniu 400 świadków?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Musiałbym się zapoznać z tymi aktami kontrolnymi, a być może w aktach głównych coś jest albo w podręcznych prokuratury, bo ja nie prowadziłem tego postępowania, także trudno, żebym taką rzecz zapamiętał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przed chwilą pytałem świadka, czy świadek dostrzegał jakiekolwiek błędy, jeśli chodzi o postępowanie Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku, jeśli chodzi o wykonywanie czynności zleconych przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz, czy świadek dostrzegł jakiekolwiek błędy lub ewentualne zaniedbania, jeśli chodzi o sprawę Amber Gold w Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Wszystkie czynności staramy się zawsze wykonywać starannie i w sposób należyty. Ta sprawa, jak już wspomniałem, była przedmiotem kontroli i nie stwierdzono żadnych uwag.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Świadek do sierpnia 2012 r., mam na myśli dzień 13 sierpnia, wtedy, kiedy firma Amber Gold ogłosiła upadłość, nie miał żadnych zastrzeżeń, jeśli chodzi o prowadzone czynności przez Komendę Miejską Policji w Gdańsku, tak?

Świadek (nr 1) [redacted]:

No myśmy realizowali czynności zlecane przez prokuraturę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy to była prawidłowa realizacja czynności zleconych przez prokuraturę?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Według mnie, jeżeli prokuratura nie miała do tego uwag...

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Prokuratura nie miała do tego uwag, jest pan pewny?

Poseł Marek Suski (PiS):

To było świetne..

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie mecenasie, nie wiem, czy pan chciałby może do mikrofonu odpowiedzieć, bo to nagrywa się przesłuchanie.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Panie pośle, a proszę mi przypomnieć status tego postępowania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Myślę, że przede wszystkim jesteśmy tutaj od tego, żeby pan odpowiadał na nasze pytania, to jest po pierwsze. A po drugie, to już oczywiście... nie, to nie jest kwestia nawet..., nie będę po prostu w tym momencie odpowiadał na pana pytanie ze względu na to, że chciałbym, żeby jednak to świadek podzielił się pełną wiedzą, bo świadek zeznaje i złożył przed chwilą przyrzeczenie, że będzie mówił całą prawdę, a zatajenie prawdy, jak również, pewnie świadek wie o tym, niesie ze sobą odpowiedzialność karną.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ale ja nie pamiętam na jakim wtedy toku i biegu było to postępowanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

18 sierpnia 2010 r. pani prokurator Barbara Kijanko umorzyła dochodzenie w sprawie Amber Gold bez przesłuchania klientów Amber Gold. Kiedy świadek dowiedział się o umorzeniu dochodzenia przez prokurator Barbarę Kijanko?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Prawdopodobnie wtedy, kiedy wpłynęło do nas postanowienie o umorzeniu dochodzenia i będzie na nim moja dekretacja zapewne.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy wobec braku przeprowadzenia jakichkolwiek czynności, poza przesłuchaniem pana Marcina P., taka decyzja procesowa była zasadna?

Świadek (nr 1) [redacted]:

To była autonomiczna decyzja prokuratury i my, jako Policja, nie mamy żadnych narzędzi, żeby na nią wpływać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze wróćmy do tego momentu, kiedy po ponownym wszczęciu dochodzenia przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz w dniu 5 stycznia 2011 r. sprawa ponownie trafiła do Komendy miejskiej Policji w ręce pani Katarzyny Tomaszewskiej. Czy pan nadal nadzorował jej pracę, jeśli chodzi o Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Styczeń 2011?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak, do maja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To chciałbym zapytać, czy to była pana decyzja, jeśli chodzi o wyznaczenie ponownie pani Katarzyny Tomaszewskiej do wykonywania czynności zlecanych przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Jeżeli ona wtedy prowadziła postępowanie, to tak, to jakby kontynuowała dalej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy to była zasada w Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku, że w przypadku ponownego zwrócenia sprawy i czynności zleconych przez prokuraturę, sprawa trafiała do tego konkretnego funkcjonariusza Policji, który zajmował się nią wcześniej?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Dokładnie tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek uzyskał informację na temat koordynacji działań ze strony Policji w sprawie Amber Gold? Czy świadek kiedykolwiek dostrzegł, że są prowadzone czynności również przez inne jednostki Policji?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek kiedykolwiek rozmawiał z przedstawicielami Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku na temat sprawy Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Kiedy byłem kierownikiem Referatu dochodzeniowo-śledczego, nie byłem szefem wydziału i nie miałem do tego uprawnień, że tak powiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozmawiał świadek wtedy na temat Amber Gold, tak, bo takie było pytanie?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie przypominam sobie, żebym rozmawiał z kimkolwiek z Komendy Wojewódzkiej. Policja jest instytucją hierarchiczną i z nikim tam nie rozmawiałem, nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek wiedział o tym, że działalność Amber Gold jest w obszarze zainteresowania Wydziału do spraw przestępczości gospodarczej Komendy Wojewódzkiej Policji?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie posiadałem wówczas takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedy świadek pozyskał taką wiedzę?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Podczas obrad państwa Komisji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli świadek, rozumiem, że nie tylko śledził pracę Komisji, jeśli chodzi o przesłuchanie pani Tomaszewskiej, ale rozumiem, że również ostatnie przesłuchania funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji są świadkowi znane?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie. Wiedziałem, że pani Fołta i pan Zajda byli wezwani z doniesień medialnych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z doniesień medialnych. Czy kiedykolwiek kontaktował się pan z innymi jednostkami Policji celem ustalenia, czy wobec firmy Amber Gold lub pana Marcina P. prowadzone są jakiekolwiek czynności lub postępowania?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak, miało to miejsce już po Euro-2012, kiedy ustalano dla..., nie pamiętam dla kogo, czy i jakie były prowadzone postępowania, czy nawet dla państwa Komisji żeśmy ściągali materiały do kserowania, z tego, co pamiętam. Dokładnie nie potrafię już określić, na pewno z komisariatów II i V były jakieś materiały kontrolne i ustalenia dla potrzeb państwa Komisji czy Komendy wojewódzkiej, nie pamiętam już dokładnie. Ale to już było na pewno po Euro-2012, ale dokładnie daty nie potrafię sprecyzować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Po Euro-2012 na zlecenie Komisji śledczej? Bo tutaj to zupełnie po prostu się nie trzyma faktów. Proszę świadka, zwracam uwagę, że świadek zeznaje pod przysięgą.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Dlatego nie pamiętam, czy to było bezpośrednio po tej informacji medialnej, czy Komenda wojewódzka ustalała, czy takie postępowania były prowadzone przez jednostki Komendy miejskiej, czy też jeszcze dla państwa Komisji żeśmy udzielali informacji. I z tego co pamiętam, były postępowania jakieś w Komisariacie II i V, z tego, co pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy kiedykolwiek świadek rozmawiał przed sierpniem 2012 r. z przedstawicielami albo Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz lub Prokuratury Okręgowej w sprawie Amber Gold lub pana Marcina P.?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie przypominam sobie, żeby z kimkolwiek z prokuratur wymienionych przez pana rozmawiał na ten temat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy po 13 sierpnia 2012 r. po ogłoszeniu upadłości firmy Amber Gold rozmawiał pan z przedstawicielami prokuratury na temat czynności, które były zlecane przez

Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz, a wykonywane przez podległą panu funkcjonariusz Policji?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie przypominam sobie takich rozmów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ostatnie pytanie w tej kwestii. Czy kiedykolwiek ze świadkiem rozmawiali świadka przełożeni sygnalizując problem dotyczący firmy Amber Gold lub pana Marcina P.?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nigdy nie były ze mną prowadzone tego typu rozmowy. Rozumiem, że panu chodzi o jakiekolwiek ustalenia, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

O jakiekolwiek osoby, pana przełożonych w Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Od razu po tym Euro-2012, kiedy pojawiły się medialne informacje, byłem na urlopie, i zadzwonił do mnie któryś z komendantów, nie pamiętam który, i zapytał się, co to jest za sprawa. Powiedziałem, że - to, co tutaj państwu mówię - że jedna z wielu. Jeszcze nie wiedzieliśmy, że to taka złożona i skomplikowana i dopiero to z państwa Komisji i obrad wynikło.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jaka była reakcja ze strony komendanta? Podczas tej rozmowy, kiedy pan odpowiedział, że to jest jedna z wielu spraw i pan nie pamięta.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja mu powiedziałem..., nie pamiętam, co już..., powiedziałem mu wtedy, co wiedziałem na temat tej sprawy, ale to był tylko i wyłącznie komunikat. Pytałem się, czy mam wracać z urlopu czy nie, ale powiedział, że nie ma takiej potrzeby.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kto jeszcze w Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku, oprócz pani Katarzyny Tomaszewskiej, zajmował się sprawą Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Z tego, co pamiętam, to tylko ona wykonywała czynności. Chyba że podczas urlopu albo zwolnienia lekarskiego, osoba, która ją zastępowała.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kto sprawował bezpośredni nadzór nad panią Katarzyną Tomaszewską?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Kiedy byłem kierownikiem...

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Od maja 2010 r. do sierpnia 2012 r.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Od maja 2010 r. do maja 2011 r. sprawowałem ja, jako kierownik referatu. Naczelnikiem był wtedy, całości, naczelnik Fota. Natomiast od kiedy ja odszedłem, zastępcą naczelnika odpowiedzialnym za pion dochodzeniowo-śledczy był [redacted].

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy komendant miejski Policji w Gdańsku pan Zbigniew Pakuła posiadał informację przed wybuchem afery Amber Gold na temat prowadzonych czynności przez Komendę Miejską Policji w Gdańsku, według świadka wiedzy?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tego nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Świadek nigdy nie rozmawiał z panem komendantem na temat Amber Gold lub pana Marcina P., tak?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Kiedy zostałem naczelnikiem wydziału, nie przypominam sobie, żebym rozmawiał z komendantem na ten temat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A kiedykolwiek świadek rozmawiał z panem Zbigniewem Pakułą, jako byłym komendantem miejskiej Policji w Gdańsku na temat afery Amber Gold i na temat pana Marcina P.?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nigdy nie rozmawiałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodnicząca.

Przewodnicząca

Dziękuję. Pan poseł Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Dziękuję bardzo. Proszę świadka, czy po wpływie akt z prokuratury i zapoznaniu się przez świadka z tymi materiałami było wiadome świadkowi, że sprawa dotyczy spółki Amber Gold, czy świadek zapoznał się z postanowieniem Sądu Rejonowego w Gdańsku sygn. akt II 1Kp21/10 z dnia 15 kwietnia 2010 r. o uchyleniu postanowienia prokuratury o odmowie wszczęcia śledztwa?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Jak wynika z materiałów kontrolnych okazanych mi tutaj, musiałem się z tymi materiałem zapoznać.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Czy był świadkowi znany, pan Marcin Plichta vel Stefański prezes zarządu spółki Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nie znam tego pana.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Czy znał świadek pana Marcina Plichtę już wcześniej z notowań kryminalnych i jaka była wiedza świadka w tym zakresie?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nie znałem tego pana.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A kiedy świadek dowiedział się, że jest to osoba notowana w rejestrach policyjnych, jest to osoba wielokrotnie skazana? Czy do tej pory świadek tego nie wie?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Dowiedziałem się dopiero po tych doniesieniach medialnych w 2012 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Czy wcześniej świadek nie dysponował taką wiedzą, że pan Marcin Plichta jest osobą wielokrotnie skazaną i notowaną przez Policję, jego kartoteka policyjna jest bardzo bogata?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie miałem takiej wiedzy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A żaden z funkcjonariuszy nie informował podległych świadkowi o tym?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie przypominam sobie takiego faktu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A czy świadek miał wcześniej kontakty służbowe lub osobiste z panem Marcinem P.?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nigdy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A z panią Katarzyną Plichtą?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Również nigdy nie poznałem tej pani.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Proszę świadka w dniu 11 stycznia 2011 r. do Wydziału do zwalczania przestępczości gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku ponownie wpłynął akt, uprzednio umorzonego postępowania, sygn. akt 3Ds73/10 przesłane z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz z wytycznymi i poleceniami prokurator Barbary Kijanko, co do dalszego zakresu prowadzenia czynności procesowych. Czy świadek zapoznał się ponownie z materiałami postępowania, zwłaszcza z kolejnym postanowieniem Sądu Rejonowego Gdańsk Południe z dnia 16 grudnia 2010 r. sygn. akt II 1Kp95/10 uchylającym tym razem postanowienie prokuratora o umorzeniu dochodzenia, zaskarżone ponownie przez Komisję Nadzoru Finansowego?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Prawdopodobnie tak, na pewno.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

W uzasadnieniu sąd zarzuca, delikatnie rzecz ujmując, pobieżne wykonanie czynności, liczne zaniechania, co do wcześniejszych wytycznych sądu oraz podjęcie bezzasadnej decyzji końcowej. Czy pomimo dwukrotnego uchylenia kończących decyzji prokuratora, zarzutu ze strony sądu odwoławczego o niezastosowaniu się przez prokuratora do obowiązków wynikających z art. 330 § 1 Kodeksu postępowania karnego, tj. wadliwego wykonania poleceń tego sądu, skomplikowanego i zawiłego charakteru spraw, świadek nadal uważa, że policjantem właściwym do dalszego prowadzenia postępowania jest sierżant Tomaszewska i ponownie polecił tej funkcjonariuszce dalsze prowadzenie dochodzenia?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak, tak wynika z materiału.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Dlaczego świadek nie zmienił prowadzącego na bardziej doświadczonego policjanta lub nie wyznaczył dodatkowego funkcjonariusza do prowadzenia dochodzenia?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Jak już wcześniej powiedziałem, Komenda miejska Policji jest jednostką liniową. Pracujemy w dużej aglomeracji miejskiej, mamy olbrzymie obłożenie sprawami, i nie było takiej możliwości, żeby kolejnego funkcjonariusza wdrażać w tę sprawę, skoro pani Tomaszewska miała już na jej temat określoną wiedzę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A proszę powiedzieć, czy o mniejszym stażu w Policji wówczas w Wydziale przestępczości gospodarczej znajdował się inny funkcjonariusz Policji niż pani Tomaszewska?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie pamiętam. Musiałbym..., można było to sprawdzić.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Proszę się zastanowić, możemy poczekać.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Panie pośle, jest tak duża rotacja kadrowa, że ja nawet nie pamiętam, kto w tamtym okresie czasu w wydziale pracował.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A proszę powiedzieć, tak przypuszczalnie, czy ponad połowa funkcjonariuszy miała dłuższy staż czy krótszy staż niż pani Tomaszewska wówczas?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Szkoda. A proszę świadka, zapytam wprost, czy świadek w sposób świadomy i intencjonalny tolerował i aprobował lub przez podejmowane decyzje personalne wręcz kierował postępowaniem w takim kierunku, aby przynajmniej znacznie opóźnić zebranie materiału dowodowego pozwalającego przedstawić zarzuty podejrzenia popełnienia przestępstwa zarówno Marcinowi i Katarzynie P., jak też innym osobom?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nigdy taka sytuacja nie miała miejsca. Wszystkie postępowania, które nadzorowałem, starałem się robić w miarę starannie i w sposób należyty.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Dobrze, że świadek powiedział, że w miarę. Jak ustalono w wyniku dotychchzasowych prac Komisji, dalszy sposób prowadzenia dochodzenia był skandaliczny i to zarówno po stronie nadzorujących i dochodzenie prokurator Prokuratury Rejonowej Barbary Kijanko, jak i Wydziału do spraw zwalczania przestępczości gospodarczej Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku. Przytoczę tylko niektóre fragmenty z notatki służbowej sporządzonej w Sopocie dnia 21 sierpnia 2012 r. przez podinspektora Waldemara Fota. Proszę pozwolić, że przeczytam cytat: „W dniu 4 lutego 2011 r. z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz wpływa fax o wystąpieniu do Prokuratury Okręgowej Gdańsk o akceptację kosztów opinii oraz wskazanie przesłuchania uprawnionego pracownika Amber Gold na okoliczność przechowania dokumentacji, ilości dokumentów – i tu uwaga – możliwości wypożyczenia oryginałów lub uzyskania ich kopii". Kolejny cytat: „W dniu 8 marca 2011 r. do prokuratury przekazano akta sprawy z informacją, iż nie przekazano czynności niezbędnych dla realizacji postanowienia, jak wyżej, z uwagi na fakt, że dokumentacja finansowo-księgowa Amber Gold nie została zgromadzona w siedzibie spółki".

Proszę świadka, czy prowadząca dochodzenie sierżant Tomaszewska informowała świadka o występujących znacznych problemach w wykonywaniu poszczególnych czynności procesowych oraz niewłaściwej współpracy z nadzorującą dochodzenie prokurator Kijanko?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie przypominam sobie takich rozmów. Być może kogo innego informowała z przełożonych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A kogo mogła informować, proszę świadka?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie wiem. To był luty 2011?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Tak jest.

Świadek (nr 1) [redacted]:

To wtedy był naczelnik Fota. Był jeszcze zastępca Lutowski, z tego, co pamiętam. Ja sobie takich rozmów nie przypominam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Ale naczelnik Fota był wówczas w Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku, a nie w wojewódzkiej?

Świadek (nr 1) [redacted]:

W wojewódzkiej naczelnik Fota został w listopadzie, z tego co pamiętam 2011, naczelnikiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

To bardzo ciekawa informacja. Proszę świadka, czy świadek będąc do tego zobowiązany, jako odpowiedzialny z racji zajmowanego stanowiska i zakresu obowiązków służbowych za nadzór i właściwe funkcjonowanie wydziału, zorganizował narady z udziałem prokurator Barbary Kijanko, aby ustalić dalsze kierunki postępowania, jako zakres, poszczególne czynności procesowe, celem zapewnienia prawidłowego toku dochodzenia oraz udzielenia ewentualnego wsparcia

osobowego przy realizacji niektórych z czynności? Czy takie spotkanie odbyło się, czy w prokuraturze rejonowej czy w siedzibie wydziału?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja w takim spotkaniu nie brałem udziału. Tak, że nie pamiętam. Być może mój zastępca odpowiedzialny za dochodzeniówkę, jeżeli takie spotkanie miało miejsce, uczestniczył.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Ale czy świadkowi jest coś wiadomo na temat takiego spotkania?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nic mi nie wiadomo. Nie przypominam sobie takiego faktu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Czy świadek informował o problemach związanych z dochodzeniem ówczesnego komendanta miejskiego Policji albo zastępcy komendanta nadzorującego pion operacyjno-dochodzeniowy?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Kiedy byłem kierownikiem, to nie miałem takiej możliwości, gdyż szefem wydziału był naczelnik. Natomiast ja naczelnikiem zostałem w 2011 r. w listopadzie i postępowanie chyba nie było wtedy na biegu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Wspaniale. Czy w sprawie dochodzenia kontaktował się ze świadkiem prokurator rejonowy Gdańsk-Wrzeszcz?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie przypominam sobie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Czy kiedykolwiek w ramach prowadzonych innych postępowań przygotowawczych przez Wydział przestępczości gospodarczej takie narady z udziałem prokuratora rejonowego, prokuratora referenta i innych funkcjonariuszy Policji odbywały się?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie przypominam sobie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

W ogóle nigdy nie było narad, nawet w analogicznych sprawach?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Wie pan co, ja sobie nie przypominam, żeby było spotkanie, tak jak pan mówi, prokurator referent, szef prokuratury, naczelnik wydziału i prowadzący. Nie przypominam sobie takich rozmów.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Ale w innych sprawach, ja pytam.

Świadek (nr 1) [redacted]:

No ja właśnie mówię, w tej chwili nie jestem w stanie sobie tego przypomnieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Ale to Gdańsk jest jakoś w ogóle wyjęty z rzeczywistości.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Kontakt z prokuratorem nadzorującym należy do funkcjonariusza wykonującego czynności w danej sprawie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Ale nigdy nie słyszał świadek o tego typu naradach w jednostkach, w których pracował?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Pan mnie pyta, czy ja brałem w takich udział. Ja odpowiadam, że nie przypominam sobie, żeby takie narady miały miejsce.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Świetnie. Proszę świadka, jaką funkcję świadek pełnił w lipcu i w sierpniu 2012 r. w Policji?

Świadek (nr 1) [redacted]:

W lipcu i w sierpniu byłem naczelnikiem wydziału.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Gdzie?

Świadek (nr 1) [redacted]:

W PG Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Dobrze. Proszę świadka, czy świadek ma samochód?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Mam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Super. Czy świadek zna osobę, mężczyznę o danych personalnych [redacted] prowadzący w przeszłości warsztat naprawy samochodów?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Może mi pan sprecyzować, co znaczy „znam"?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Proszę świadka, prezydent Adamowicz też to pytanie zadawał. Jest pan Polakiem, zna pan język polski, ma pan świadomość, co znaczy słowo „znam". Czy zna pan [redacted] Wie pan kto to jest?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Wiem, jest to właściciel warsztatu [redacted]

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Super. A dalej, czy świadek był kolegą pana [redacted] tak, jak twierdzi sam pan [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nie byłem kolegą pana [redacted]

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Czy naprawiał pan samochód w warsztacie pana [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak, naprawiałem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Super. Proszę powiedzieć, czy w dniu 27 lipca 2012 r. w warsztacie pana [redacted] wymieniano świadkowi olej w samochodzie prywatnym?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie wiem, nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A czy świadek jest w stanie to odtworzyć, nawet już po zakończeniu prac Komisji?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nie jestem w stanie tego odtworzyć.

Przewodnicząca (PiS):

A czy pan wiedział o związkach ze światem przestępczym pana [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nie mam takiej wiedzy.

Przewodnicząca

A proszę przypomnieć, ile lat pan w Policji pracuje w Gdańsku?

Świadek (nr 1) [redacted]:

23.

Przewodnicząca

I gdzie pan wcześniej pracował, w jakich wydziałach?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Pracowałem w komisariacie, nieistniejącym, Chełm. Potem w pierwszym komisariacie Policji w Gdańsku, a następnie pracowałem w komendzie miejskiej w wydziale PG.

Przewodnicząca

Od kiedy w PG pan pracował?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Od 2003 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

[redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nigdy takiej informacji nikomu nie przekazywałem, gdyż nie byłem w jej posiadaniu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

[redacted]

Przewodnicząca

Oczywiście, że wyrażam zgodę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Tylko problem polega na tym, że tam są słowa wulgarne, mam nadzieję, że panie się nie obrażą za dosłowny cytat…

Poseł Marek Suski (PiS):

Pierwsze litery proszę tylko podawać.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Dobrze, dobrze. [redacted]

To jest koniec tego cytatu. Czy świadek odnosi te słowa do siebie, jako szefa PG tutaj w Gdańsku?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie wiem, kogo miał pan [redacted] na myśli. Ja nigdy z nikim na tematy służbowe nie rozmawiam, a tym bardziej na tematy, na które nie mam żadnej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy był pan kolegą pana [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie byłem kolegą pana [redacted] łączyły nas tylko relacje właściciel warsztatu – klient warsztatu.

Przewodnicząca

A ja mam takie pytanie, czy Biuro Spraw Wewnętrznych przesłuchiwało pana w związku z tą rozmową.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nie byłem w tej sprawie przesłuchiwany.

Poseł Marek Suski (PiS):

A postępowanie było w tej sprawie?

Przewodnicząca

Wyjaśniające?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Przewodnicząca

Proszę pana, proszę powiedzieć, w jakim okresie czasu pan korzystał z tego salonu naprawczego?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

[redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Sugerując się rocznikiem mego samochodu, około 10-15 lat. Byłem zwykłym szeregowym policjantem, kiedy korzystałem także tutaj.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Proszę świadka, przypomnę i uprzedzę świadka, że składa zeznania uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 Kodeksu karnego, a sejmowa Komisja śledcza dysponuje szeregiem materiałów dowodowych z zakresu dotyczącego tych pytań.

Czy świadkowi było wiadome, że pan [redacted] był bratem Katarzyny Plichty, żony Marcina Plichty?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nic mi na ten temat nie wiadomo, dopiero dowiedziałem się z doniesień medialnych.

Przewodnicząca

Ja mam pytanie, proszę pana, czy miał pan wiedzę lub była [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Nic mi na ten temat nie było wiadomo.

Przewodnicząca

[redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Nic na ten temat nie wiem.

Przewodnicząca

Tyle lat pracując w komendzie, nigdy taka wiedza nie doszła do pana, choćby w formie informacji niepotwierdzonej?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Pani poseł [redacted] to nie jest rejon Kępy Gdańska.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale pani przewodnicząca, co się dziwić, że o takich rzeczach nie wiedzieli, skoro (poza mikrofonem) że prowadzą sprawę Amber Gold dowiedzieli się z prasy. Cóż wymagać od Policji takiej wiedzy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Mam pytanie jedno do świadka, czy kiedykolwiek informował pan pana [redacted] że jest pan funkcjonariuszem Policji z Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Nie, nie informowałem go o tym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek informował pracowników tego warsztatu o tym, że jest pan funkcjonariuszem Policji?

Świadek (nr 1) [redacted]**:**

Nie [redacted] to jest mała miejscowość. Ja tam mam rodzinę, być może w ten sposób jakoś ktoś dowiedział. Ja się nie chwaliłem czymś takim.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Czyli rozumiem, że świadek zupełnie anonimowo przyjeżdżał do warsztatu i naprawiał samochód?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A ile razy świadek rozmawiał z panem [redacted] w okresie 15 lat?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Za każdym razem to nie, bo czasami obsługiwał mnie kierownik, kiedy naprawiałem samochód.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Ale rozmawiał świadek wielokrotnie z [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Na temat usterek w samochodzie na pewno.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Ale to był duży zakład, z kierownikiem rozmawiać, dosyć dziwna sytuacja.

Świadek (nr 1) [redacted]:

No jak już wspomniałem, od 15 lat co najmniej, kiedy jestem stałym klientem, korzystam z usług tego warsztatu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A ilu funkcjonariuszy Policji, według świadka, korzystało i korzysta z [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie wiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A czy świadek zna jakiegoś funkcjonariusza Policji, oprócz siebie, który korzysta z tego zakładu?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nie znam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A proszę powiedzieć, czego dotyczyły rozmowy w większości z panem [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Usterek w moim samochodzie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A kiedy ostatnio świadek był klientem tego zakładu?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Rok albo 2 lata temu, dokładnie nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A świadek wie, co się dzieje w tej chwili z panem [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie żyje. To już było po jego śmierci, jak jeszcze naprawiałem samochód.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Czyli świadek dosyć dobrze się orientuje w sytuacji.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Jak już wspomniałem [redacted]

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Proszę świadka, proszę powiedzieć, jakiej marki to był samochód, który świadek w 2012 r. naprawiał w lipcu, wymieniał olej?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ford Focus rocznik 99.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Czy świadkowi jest wiadoma..., czy świadek zna [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Czy świadek nie był zainteresowany właściwym i sprawnym przebiegiem dochodzenia w sprawie Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Panie pośle, nie rozumiem pytania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Czy świadek był zainteresowany właściwym przebiegiem dochodzenia?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Już odpowiadałem na to pytanie, że wszystkie czynności, jakie wykonywałem starałem się robić w sposób należyty i staranny.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A czy z panem [redacted] kiedykolwiek świadek rozmawiał na temat firmy Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nigdy nie rozmawiałem z nikim na tematy służbowe.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Ale to nie dotyczyło tylko tematów służbowych.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie przypominam sobie, żeby taka sytuacja miała kiedykolwiek miejsce.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A na temat przemysłu lotniczego?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie mam takiej wiedzy i z doświadczenia w wydziale PG mogę pana zapewnić, że nigdy nie prowadziliśmy postępowania, w którym by występowały jakiekolwiek firmy lotnicze.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A kiedy świadek się dowiedział o istnieniu firmy OLT Express?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Z doniesień medialnych właśnie w 2012 r.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Dopiero w 2012 roku?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A kiedy, w którym miesiącu?

Świadek (nr 1) [redacted]:

To był okres wakacyjny, okres Euro, kiedy wynikła sprawa, z tego, co pamiętam, przelotu kibiców, tak.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A dokładnie, co z tymi kibicami było?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja już dokładnie nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan się nie zajmował kibicami (poza mikrofonem) w ramach służbowych obowiązków, prawda?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Panie pośle, chodziło o to, że ta firma miała przewozić na Mistrzostwa Europy kibiców i coś tam było, według doniesień medialnych, że nie jest w stanie tego zrobić, z tego, co pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A świadek zna…

Poseł Marek Suski (PiS):

Z tego tytułu była pod ochroną Policji?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A świadek zna osobę o personaliach [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nie znam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A słyszał świadek o niej? Kojarzy się z czymś świadkowi [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Podobnie, jak pan [redacted] nigdy nie występował w postępowaniach, które miałem w nadzorze lub które prowadziłem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Ale czy kojarzy się świadkowi z czymś, czy dzisiaj po raz pierwszy usłyszał z moich ust?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nazwisko jest mi znane.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

A skąd jest znane właśnie?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Z doniesień medialnych.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Tylko i wyłącznie?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tylko i wyłącznie, nigdy osobiście z tym panem nie miałem styczności.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Nawet nie o to mi chodzi. A czy z rozmów m.in. z funkcjonariuszami to nazwisko padało kiedykolwiek, czy inni funkcjonariusze jakieś czynności w związku z działalnością pana [redacted] ze świadkiem omawiali?

Świadek (nr 1) [redacted]:

W jednostkach Policji, w których pracowałem nigdy nie miałem z tym styczności.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Tak samo dotyczyło to pana [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Dokładnie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Dobrze. Na tym etapie dziękuję.

Przewodnicząca

Dziękuję bardzo. Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie naczelniku, proszę świadka, 23 lata służy pan w polskiej Policji, prawda?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Czyli wstąpił pan w 1994 r.?

Świadek (nr 1) [redacted]:

16 sierpnia.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dlaczego pan wstąpił do Policji, jakie pan miał motywy?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Myślę, że była to decyzja życiowa.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem. Zna pan jakichś polityków?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nie znam żadnych polityków.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A zna pan jakichś funkcjonariuszy ABW?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Z żadnymi nie miałem kontaktu, jeżeli chodzi o tę sprawę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Nikt z tych funkcjonariuszy nie nawiązywał z panem jakiegoś kontaktu, rozmowy?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nikt ze mną z ABW nie kontaktował się w sprawie, w której jestem dzisiaj przesłuchiwany.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem. A czy w czasie swojej pracy w gdańskiej Policji zetknął się pan, czy często się pan styka z przestępczością, której sprawcami są na przykład [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ostatnio prowadziliśmy sprawę, gdzie pokrzywdzonym był [redacted] Natomiast, jeżeli chodzi o [redacted] nie przypominam sobie, żebyśmy mieli takie postępowanie. Mogę nadmienić jedynie, że swego czasu po jakichś incydentach,

już nie pamiętam, nie potrafię umiejscowić czasowo, przyszedł okólnik bodajże z Komendy Głównej poprzez komendę wojewódzką, by o wszelkiego rodzaju zdarzeniach dotyczących udziału [redacted] informować bezpośrednio właśnie Warszawę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem. A zetknął się pan z działalnością w Gdańsku grup przestępczych związanych na przykład z [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie przypominam sobie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem. Zanim pan wstąpił do Policji odbył pan zasadniczą służbę wojskową?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak, byłem w wojsku.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

W jakiej formacji?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Wojska lotnicze ochrony powietrznej.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

W którym roku pan odbył tę…?

Świadek (nr 1) [redacted]:

91-93.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję bardzo. Przepraszam, jeszcze, jaki stopień pan uzyskał?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Bombardier.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca

Pan poseł Suski i ja później, jeśli państwo pozwolicie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo pani przewodnicząca. Proszę świadka, czy świadek wiedział [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Marek Suski (PiS):

W toku przesłuchań ujawniono, że osoby związane z Amber Gold, tutaj nie tylko z tego, co cytował pan poseł [redacted] czyli to jest pytanie, jakie osoby pełniły tę funkcję od 2009 do 2012 r., poza panem?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nic mi nie wiadomo na temat jakiegokolwiek [redacted]

Poseł Marek Suski (PiS):

A ja pytam o to, kto pełnił funkcję naczelnika, poza panem w czasie 2010-2012?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Przede mną był podinspektor Waldemar Fota.

Poseł Marek Suski (PiS):

Waldemar Pluta?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Fota.

Poseł Marek Suski (PiS):

A po panu?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Po mnie został w 2017 r. [redacted]

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli z tego wynika, że albo pan, albo pan Fota. A czy pan Fota dokonywał remontu samochodu w warsztacie u pana [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie wiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

A w ogóle miał samochód?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Miał.

Poseł Marek Suski (PiS):

A proszę powiedzieć, czy może zna pan okoliczności śmierci mechanika, który panu naprawiał samochód, pana [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Marek Suski (PiS):

A w ogóle pan się nie zainteresował, mechanik, który kilkanaście lat panu naprawiał samochód zmarł i nie zapytał pan, co się stało?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie interesuje mnie to.

Poseł Marek Suski (PiS):

To ciekawe, bo ja bym się zapytał, człowiek, który przez lat w gruncie rzeczy odpowiadał za moje bezpieczeństwo, mechanik, który naprawia samochód, to jednak dość istotna osoba. Źle coś zrobi i można mieć czołowe zderzenie, ale jak rozumiem, nie interesował się pan ludźmi, którzy panu wykonywali ważne usługi. A mam takie pytanie, czy na te remonty, jak pan mówił, kilkanaście lat pan w tym warsztacie pracował, umawiał się pan na termin telefonicznie, czy pan tak przyjeżdżał na chybił trafił?

Świadek (nr 1) [redacted]:

To zależy, albo telefonicznie, a jak przyjechałem, nie mieli wolnego miejsca, to umawiałem się na jakiś termin.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale to wcześniej telefonicznie się pan umawiał czy tak pan po prostu podjeżdżał...

Świadek (nr 1) [redacted]:

Jak już wspomniałem, mam rodzinę w [redacted] i po prostu przejeżdżając zajechałem, jak mi coś stukało czy pukało, się pytałem czy mogę i kiedy podjechać i tyle. A jak coś nagle wypadło, to dzwoniłem i wskazywano mi datę wizyty.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli miał pan również kontakty telefoniczne dosyć często, bo jednak przeglądy w samochodzie się często robi, a jak samochód, pan mówi, kilkunastoletni, tak, to pewnie się często psuł.

Świadek (nr 1) [redacted]:

No właśnie, nie często.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, nie często. To miał problem warsztat, nie mógł zarobić.

Mam takie pytanie jeszcze dotyczące tego, w jakich okolicznościach dowiedział się pan o aferze Amber Gold i o tym, że pan nadzoruje sprawę dotyczącą właśnie Amber Gold? Z tego, co pan powiedział, to dowiedział się pan w 2012 r., że prowadzi pan taką sprawę z mediów, ale musiał dowiedzieć się dość dokładnie, jeżeli oczywiście będzie pan sobie w stanie przypomnieć, z jakich mediów pan się dowiedział, czy z radia, telewizji, z gazety, czy może jakiś dziennikarz dzwonił, pytał i kiedy to było?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Panie pośle, o tym, że sprawę Amber Gold mamy w prowadzeniu, to doskonale wiedziałem od samego początku. Natomiast, że jest to sprawa o takiej skali, takim rozmachu, dowiedziałem się, tak, jak wspomniałem, z mediów w 2012 r.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale w którym miesiącu?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak, jak już wspominałem, był to okres Euro-2012.

Poseł Marek Suski (PiS):

Po upadłości czy przed upadłością Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie pamiętam. Był to ten okres w 2012 r. kiedy to były informacje medialne, kiedy ludzie zaczęli się zgłaszać, jako pokrzywdzeni do jednostek Policji z całego kraju, a do nas spływały materiały. To nie pamiętam, to był okres wakacyjno-letni 2012.

Poseł Marek Suski (PiS):

A o tym, że firma Amber Gold, to jest inwestor tych linii lotniczych, które miały wozić pasażerów na Euro, kiedy się pan dowiedział?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Właśnie z doniesień medialnych.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli już w lipcu albo…

Świadek (nr 1) [redacted]:

W naszych materiałach, z tego, co pamiętam, nic na ten temat nie było.

Poseł Marek Suski (PiS):

To ciekawe, bo jak spojrzeć na tę sprawę, to w 2010 r. KNF, który jest w Warszawie, wiedział. Ministerstwo Gospodarki, które jest w Warszawie wiedziało. „Gazeta Wyborcza". Nawet premier Tusk wiedział, że to lipa. Nawet jego syn, Michał Tusk wiedział, że to lipa. Tylko Policja i prokuratura nic o tym nie wiedziała. To, szczerze mówiąc, to można pogratulować Policji gospodarczej. Nie wiemy, jak wy zwalczacie tę przestępczość, jeżeli nic nie wiecie. Nic nie widzicie, to może trzeba by było zapalić światło, otworzyć oczy i poczytać gazet. To jest wręcz wstrząsające i niewiarygodne po prostu. Wydaje mi się, że pan nie usiłuje sobie przypomnieć, a wręcz przeciwnie usiłuje pan nam wmówić, że pan nic nie pamięta. Ale wygląda na to, że tu pan po prostu nie chciał nic widzieć, żeby nie było kłopotów. Jest pytanie, czy ta znajomość w warsztacie owocowała tym, że na przykład usługi były wykonywane po jakiejś cenie promocyjnej?

Świadek (nr 1) [redacted]:

To jest pana pytanie?

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nigdy nie były po obniżonej cenie, tyle, ile ode mnie żądano, tyle płaciłem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Brał pan rachunki?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Panie pośle, dawano mi jakieś paragony, ale ja nie rozliczam sobie samochodu w kosztach i nie gromadzę rachunków.

Poseł Marek Suski (PiS):

No jest dozwolone, nie koniecznie trzeba gromadzić rachunki. A jeszcze mam takie pytanie, a co powinien zrobić policjant, kiedy widzi przestępstwo, którego nie widzi prokuratura?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja mam odpowiedzieć na to pytanie?

Poseł Marek Suski (PiS):

To jest pytanie do pana, nie do członków Komisji.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Jeżeli jest to przestępstwo, w mojej ocenie, które wymaga dalszego źródła dowodowego [redacted] Jeżeli natomiast jest to jawne zdarzenie, powinien złożyć zawiadomienie w formie chociażby notatki urzędowej, od niego później ustne się przyjmuje.

Poseł Marek Suski (PiS):

A w wypadku Amber Gold nie wiedzieliście, że tam jest jakieś przestępstwo, którego nie widzi prokuratura?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja nie prowadziłem tego postępowania, także mi się trudno odnieść do materiałów, jakie tam były po takim czasie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A proszę powiedzieć, czy w Policji było prowadzone postępowanie w związku z ujawnionymi faktami podczas przesłuchań oraz [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nic mi nie wiadomo na ten temat.

Poseł Marek Suski (PiS):

To dziękuję, ja już w zasadzie nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca

Dziękuję bardzo.

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy po wszczęciu dochodzenia doszło do sprawdzenia w bazach Marcina i Katarzyny P.?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Pani prokurator, pani poseł, przepraszam, takie możliwości istnieją, jeżeli chodzi o sprawdzenie osoby w systemach. Decyzję w tym zakresie podejmuje policjant. Policjanci wiedzą, jakie przysługują im uprawnienia i mogą z nich swobodnie korzystać, to jest jego ocena sytuacji, że tak powiem.

Przewodnicząca

No dobrze, a jeżeli policjant nie wykonuje nic?

Świadek (nr 1) [redacted]:

To jest, tak, jak już powiedziałem, to jest tylko i wyłącznie decyzja prowadzącego postępowanie. czy sprawdzi...

Przewodnicząca

Niechże pan nie żartuje z nami. To po co jest naczelnik i po co jest komendant miejski?

Poseł Marek Suski (PiS):

Za co, w takim razie, Wydział do spraw przestępstw gospodarczych bierze pieniądze.

Przewodnicząca

Proszę pana, jeżeliby tak było, jak pan mówi, to byłaby tragedia. A tragedia jest o tyle większa, że pan dalej pracuje od 25 lat. Jeżeliby była taka sytuacja, że każdy w hierarchicznej Policji, gdzie w zasadzie rozkazem można pana dzisiaj przenieść do Świnoujścia albo do, nie wiem, do Suwałk, pan dziś mówi o tym, że policjant prowadzący sobie decyduje, czy będzie cokolwiek robił czy nie będzie niczego... Nie ma i nie było czegoś takiego w polskiej Policji i proszę takich rzeczy nie opowiadać. Jest nadzór, jest hierarchiczność i w związku z powyższym, gdyby policjantka zebrała

sobie tylko 4 rysunki, które jej się podobają, włożyła do akt, to też by pan dzisiaj nam powiedział, że to jest jej suwerenna decyzja?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Sprawdzenie osoby w postępowaniu przygotowawczym, kiedy jest świadkiem przed przesłuchaniem, nie jest obligatoryjne.

Przewodnicząca

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, co powinna zrobić taka policjantka, jak dostaje taką sprawę z Prawa bankowego, i ma wszcząć dochodzenie?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Wykonuje czynności zlecone przez prokuraturę.

Przewodnicząca

Proszę pana, to już słyszeliśmy, że wykonuje te trzy czynności, które nota bene były niewyegzekwowane. A jakaś własna inicjatywa, czy wynika z czegokolwiek, jeżeli chodzi o Policję?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Pani Tomaszewska, w mojej ocenie, wykazywała się też inicjatywą, cały czas informowała prokuraturę o wykonywanych czynnościach.

Przewodnicząca

To znaczy, o jakich czynnościach ją informowała?

Świadek (nr 1) [redacted]:

O niemożności, przepraszam, ich wykonania.

Przewodnicząca

O niemożności ich wykonania. A proszę pana, a czy zna pan wytyczne komendanta głównego Policji w zakresie prowadzenia postępowań?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak.

Przewodnicząca

I proszę powiedzieć, czy z tych wytycznych wynika obowiązek inicjatywy dowodowej i pogłębiania wiedzy, jeżeli chodzi zarówno o czynności dochodzeniowo-śledcze, jak i operacyjne?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Dokładnie już nie pamiętam, ale pewnie takie zapisy tam są.

Przewodnicząca

Takie zapisy są. Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy jedną z podstawowych czynności nie jest przypadkiem przesłuchanie zawiadamiającego?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Pani poseł, gospodarzem postępowania była prokuratura i ona zlecała takie czynności.

Przewodnicząca

Proszę pana, dobrze. Ja rozumiem, że po prostu prokuratura nie robiła nic i państwo razem z nią. Ale pytanie jest moje inne, wróćmy do tego wątku złota, czy pamięta pan, czy u państwa w komendzie była rozmowa na temat tego, że trzeba sprawdzić, czy jest złoto?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja w takiej rozmowie nie brałem udziału, a przynajmniej sobie takiej rozmowy nie przypominam.

Przewodnicząca

Proszę pana, a czy pan wie, czy była podejmowana próba oględzin tego złota?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Poseł Marek Suski (PiS):

(poza mikrofonem)

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja przepraszam, czy ja mogę zobaczyć…

Przewodnicząca

Proszę zobaczyć.

Poseł Marek Suski (PiS):

Myślę, że teraz więcej pan te akta poczyta niż wtedy, kiedy pan składał protokół.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak, znajduje się tutaj pismo podpisane przez mojego ówczesnego zastępcę, skierowane do dyrektora oddziału operacyjnego II Banku BGŻ w Gdańsku z dnia 15

grudnia 2011 r. z prośbą o udzielenie pisemnej informacji, czy wykonanie będzie możliwe... dokonanie oględzin złota w tym banku.

Przewodnicząca

I czy pan pamięta, czy doszło do tych oględzin?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tego nie pamiętam. Być może tę sprawę, tak, jak już powiedziałem, pilotował mój zastępca odpowiedzialny za pion dochodzeniowy.

Przewodnicząca

Proszę pana, to ja panu przypomnę albo powiem, jeśli pan nie pamięta...

Świadek (nr 1) [redacted]:

A przepraszam bardzo, jest pismo obok, że oddział operacyjny BGŻ...

Przewodnicząca

Chce podstawy prawnej, tak?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak, tak, tak.

Przewodnicząca

Dobrze. Czy państwo uzyskaliście tę podstawę prawną i weszliście do banku?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Pani poseł, z całym szacunkiem, nie mam tutaj korespondencji w tej sprawie, tak, że trudno mi się odnieść.

Przewodnicząca

Proszę pana, nie uzyskaliście państwo takiego postanowienia nigdy. Zwróciliście się do prokuratury rejonowej, która wam nigdy nie odpowiedziała.

Proszę powiedzieć, co w tej sytuacji, jako naczelnik, powinien pan zrobić? Pani policjantka twierdzi, chyba że pan będzie przeczył jej słowom, że ona chciała uzyskać to postanowienie, natomiast pani prokurator jej nie wydała tego postanowienia.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja nie przypominam sobie konkretnie tej sytuacji.

Przewodnicząca

A co powinien pan zrobić, jako naczelnik?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Być może mój zastępca tam się tym zajmował, zaangażował w to, chciałem powiedzieć, ale my, jako Policja nie mamy żadnych narzędzi i instrumentów, żeby…

Przewodnicząca

Czy powinna być notatka, iż poszedł wniosek o wydanie postanowienia, a prokuratura odmawia wydania takiego postanowienia?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ale to chyba sporządzona przez prowadzącą postępowanie.

Przewodnicząca

No dobrze proszę pana, ale jeżeli prowadząca nie zgromadziła nic i jeżeli prowadząca szlaczki by rysowała w tych aktach, to też by pan powiedział, że to wszystko od niej zależało i nikt na to nie patrzył?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nikt nie miał wpływu.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Pani poseł, ja w tym okresie czasu, o który pani pyta, byłem odpowiedzialny za cały wydział, a kierunkowo odpowiadał mój zastępca. Także…

Przewodnicząca

Słyszeliśmy, wcześniej odpowiadał naczelnik, a jak już pan był naczelnikiem, to odpowiadał wtedy pana zastępca. Proszę pana…

Świadek (nr 1) [redacted]:

Pyta mnie pani o szczegóły, więc ja…

Przewodnicząca

Proszę pana, ja bym chciała, żeby pan nas traktował poważnie. Siedzą tutaj osoby z wielkim doświadczeniem i słuchają pana, jeżeli chodzi o pracę w Policji. W związku z powyższym to, co pan opowiada, po prostu się w głowie nie mieści momentami. To jest jedna sprawa.

Proszę pana, rzeczą jest niebywałą, że policjant z takim stażem naprawia auto u człowieka, o którym wszyscy wiedzą [redacted] pan jest tam 25 lat i pan o tym nie wie? I pan to

postępowanie prowadzi i w tym postępowaniu nie ma nic? Proszę pana, i uważa pan, że tu jest wszystko naturalne [redacted] pana nazwisko? Chce pan nam powiedzieć, że to jest naturalne i tak Policja pracuje i w ogóle w nic się nie ingeruje?

Ktoś z państwa jeszcze, pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja chciałam wrócić do zeznań pani Katarzyny Tomaszewskiej-Szyrajew, która zeznała, że sygnalizowała swoim przełożonym, że były problemy w trakcie postępowania, które prowadziła, że być może ktoś dzwonił do prokuratury na przykład i próbował wyegzekwować rzeczy, których ona nie mogła wyegzekwować. Czy panu coś na ten temat wiadomo?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja takich sytuacji sobie nie przypominam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy pan był osobą, która dzwoniła do prokuratury?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W odpowiedzi zeznała również pani Tomaszewska-Szyrajew, że o swoich kłopotach w prowadzonym postępowaniu informowała albo kierownika, albo naczelnika. Czy przypomina pan sobie rozmowy z panią Tomaszewską-Szyrajew?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja z panią Tomaszewską-Szyrajew rozmawiałem wielokrotnie, ale nie przypominam sobie rozmów na temat konkretnej sprawy.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Z jednej strony w zeznaniach pani Tomaszewskiej-Szyrajew pojawiły się informacje o tym, że miała kłopoty w kontakcie z panią prokurator Kijanko. Twierdzi, że informowała przełożonych o tym fakcie.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja sobie takich sytuacji nie przypominam. Za kontakt, jak już wielokrotnie podkreślałem, prowadzącego w sprawie czynności policjanta z prokuratorem nadzorującym odpowiada policjant. Więc tutaj też widzę z materiałów kontrolnych, że skoro nie mogła się do niej dodzwonić, to korespondencja była prowadzona faksem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A proszę odpowiedzieć na pytanie, bo w postępowaniu dyscyplinarnym pani prokurator Kijanko, pani Tomaszewska-Szyrajew zeznała, że tę współpracę z panią prokurator określiłaby jako pozytywną. To jak w końcu wyglądała ta współpraca komendy miejskiej policji z prokuraturą i panią prokurator Kijanko? Była pozytywna czy były te zastrzeżenia, o których wcześniej była mowa w zeznaniach pani Tomaszewskiej-Szyrajew, czy pan coś na ten temat wie, coś pan sobie przypomina?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja nie jestem tutaj od oceny pracy prokuratury. Ja mogę tylko tyle powiedzieć, że to jest osobista ocena pani Tomaszewskiej. Ja z panią prokurator Kijanko miałem tylko techniczny kontakt, właśnie typu korespondencyjny. Czasami żeśmy mieli telefoniczny, ale to na zasadzie dyżurów, czy jak ona zadzwoniła, albo (nieczytelne)...

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale w sprawie Amber Gold miał pan kontakt telefoniczny z panią prokurator?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tego nie pamiętam. Raczej nie dzwoniłem, ale nie przypominam sobie takich rozmów.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca (PiS):

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję pani przewodnicząca. Proszę świadka, a czemu pan, jako przełożony, tej młodszej koleżance pani Tomaszewskiej nie polecił tego, żeby sprawdziła, czy osoba wielokrotnie karana może zasiadać właśnie we władzach spółek prawa handlowego?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Wie pan co, ja nie prowadziłem tego postępowania. Być może już było po przesłuchaniu pana Plichty i najzwyczajniej przeglądałem akta główne, nie miałem dostępu do akt kontrolnych, a sprawdzałem (nieczytelne) kontrolnych, i po prostu nie wpadło mi to do głowy. Bo może być taka sytuacja hipotetycznie możliwa, że przeglądałem akta główne, widziałem, że pan Plichta jest już przesłuchany, a nie miałem dostępu do akt kontrolnych w tym momencie i być może dlatego, trudno mi powiedzieć. Takich poleceń nigdy nie wydawałem, ani nie zakazywałem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie zakazywałem.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak, bo tutaj już podejrzewam, że pan by o to zapytał.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Spokojnie. Ja chciałem zapytać o co innego, o taki warsztat pracy policjanta z PG, czy dostając taką sprawę nie jest fundamentem sprawdzenie w systemie informacji policyjnej profilu osoby, której się ta sprawa tyczy, czy to nie jest rutynowe działanie?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Jak już wspomniałem, nie jest to obligatoryjne.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie wynika z żadnych procedur?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja takich procedur nie znam, żeby świadka sprawdzić. Natomiast, jeżeli chodzi o osobę podejrzaną, jak najbardziej, z chwilą wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów jest sporządzona karta karna, która idzie do krajowego rejestru sądowego i przychodzi tam odpowiedź odnośnie skazań.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Niemniej jednak taka procedura sprawdzania świadka również może zaistnieć?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Jest dopuszczalne sprawdzenie przed przesłuchaniem procesowo, a obligatoryjnie jest sprawdzenie przed przeszukaniem miejsca adresu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy w związku z prowadzeniem tej sprawy już na poziomie pana wydziału, dlaczego nie pojawił się tam w ogóle taki ruch ze strony Policji związany właśnie z ustaleniem kontaktów przestępczych Marcina P.? Przecież to była nowa rzecz, art. 171, nie mieliście z tym kontaktu wcześniej i skąd ten deficyt właśnie sprawdzenia profilu przestępczego Marcina P.?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Już powiedziałem, to pytanie nie do mnie, dlaczego pani Tomaszewska nie sprawdziła osoby.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy należało to sprawdzić?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Mając dzisiejszą wiedzę odnośnie państwa ustaleń, że to postępowanie jest tak zawiłe i skomplikowane, tak. Na tamten czas takiej wiedzy żeśmy nie mieli.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy słyszał pan o fakcie udostępnienia...

Poseł Marek Suski (PiS):

(poza mikrofonem) ... w taki sposób, że wystarczyło wpisać nazwisko w internet i wyskakiwało, że jest to człowiek skazany, więc to w internecie ogólnie dostępne wiadomości były, to znaczy, że wy żeście po prostu nie podjęli żadnych działań, o ustalenie tego. Już nie mówię, że trzeba było sięgnąć do archiwów policyjnych czy rejestru skazanych, normalnie w internecie w ciągu 5 minut takie informacje były dostępne, więc to jest katastrofa, jak wy żeście pracowali, nie wiem, za co wy bierzecie pieniądze. Nie wiem, czym się pan teraz zajmuje, ale jak pan się tak zajmuje, jak wtedy, to ja życzę powodzenia polskiemu wymiarowi sprawiedliwości.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję. Czy ja mogę do pytań wrócić?

Proszę powiedzieć, czy sprawa, która ma dwukrotną decyzję uchylającą sądu, nie powinna być właściwie pod takim specjalnym, szczególnym nadzorem ze strony kierownictwa jednostki Policji? Czy dużo było u pana takich spraw w wydziale?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Zdarzają się sprawy tzw. zwroty z sądu, wówczas wykonujemy czynności zlecone przez sąd lub prokuraturę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy jest jakakolwiek procedura związana z wzmożoną ostrożnością przy prowadzeniu takiej sprawy, gdzie mamy tu dwukrotnie już tę sytuację zwrotu z sądu, jak pan to określił?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, nie ma takich procedur.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A dużo takich spraw pan miał?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Zdarzają się.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale raz na 1000 przypadków czy raz na 10?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, no zdarzają się częściej, ale…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jaki to jest procent?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Dwukrotnych, to może nie aż tyle, ale zwroty z sądu zdarzają się.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To ile było tych dwukrotnych w pana karierze?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Trudno mi ocenić.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale mało, z tego, co domniemywam.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to dlaczego dalej to nie budziło żadnej podejrzliwości z państwa strony, że używacie złego instrumentarium do prowadzenia tego postępowania dalej?

Świadek (nr 1) [redacted]:

We wszczętym postępowaniu wszystkie czynności w postępowaniu przygotowawczym, wykonywane są na zlecenie i pod nadzorem prokuratury. Większość czynności, które tutaj widzę, trzeba było wykonać, musi być na postanowienie. Policjant nie może iść na legitymację i zabezpieczyć jakiegokolwiek materiału dowodowego we wszczętym postępowaniu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To pan nie miał żadnej komunikacji z prokuraturą? Przecież rozmawialiście z Kijanko, to nie ma takiego zwyczaju, że jeżeli przychodzi nowa myśl związana z aktami konkretnej sprawy w wydziale gospodarczym, to jest jakaś komunikacja z prokuraturą, że zabiegacie o uzyskanie jakiegoś…

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja nie pamiętam, żebym rozmawiał na temat tej sprawy z panią Kijanko, a za komunikację z prokuratorem nadzorującym odpowiada funkcjonariusz wykonujący czynności.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy słyszał pan o fakcie udostępnienia na wniosek pełnomocnika przez prokurator Kijanko akt postępowania Marcina P. przed przesłuchaniem?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ale przesłuchaniem w jakim charakterze?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No chodzi o to udostępnienie postanowień sądu w sprawie Amber Gold, czy często takie fakty w pana pracy występowały, że udostępnialiście te postanowienia sądu stronom właśnie pełnomocnikom?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Panie pośle, ja nie przypominam sobie, żeby Policja udostępniała komukolwiek akta…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A ktoś zgłaszał się do was o te akta?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja tego nie pamiętam, nie prowadziłem postępowania przygotowawczego. Natomiast, jeżeli chodzi o to, co pan mówi, to dlatego chcę uszczegółowić, czy pan Plichta był przed zarzutami czy po zarzutach, kiedy mu te akta pokazano?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przed jego pierwszym przesłuchaniem.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ale w charakterze kogo?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No świadka wtedy.

Świadek (nr 1) [redacted]:

No to uważam, że to jest błąd proceduralny i wbrew przepisom Kpk i nie sądzę, żeby pani Tomaszewska coś takiego zrobiła.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, bo tu padło to słowo warsztat znowu, czy ktoś z pana rodziny albo znajomych pracował w tym warsztacie, o którym rozmawialiśmy, u pana [redacted]

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie. Nic mi nie wiadomo. Znaczy ja tylko poznałem tam tych ludzi, którzy tam pracowali, to niektórych tam mechaników…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A ktoś z policjantów tam dorabiał po godzinach?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A spotkał pan tam innych funkcjonariuszy, jako klientów?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nigdy nie spotkałem osoby, która byłaby mi znana, jako funkcjonariusz Policji.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli w tej rozmowie najprawdopodobniej chodzi o pana?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tego nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam do świadka takie pytanie, czy świadek mógł podjąć decyzję o powierzeniu sprawy Amber Gold jeszcze dodatkowym policjantom z pana wydziału? W ramach wsparcia pani Katarzyny Tomaszewskiej w rozwijającej się przestępczej działalności Amber Gold.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Panie pośle, u nas takich rzeczy się nie praktykowało, żeby postępowanie było prowadzone przez więcej niż jedną osobę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli wszystkie postępowania były prowadzone tylko i wyłącznie przez jednego funkcjonariusza.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Jednego funkcjonariusza Policji. Nie było powoływanie zespołów, z racji tego, że po prostu taką mieliśmy strukturę a nie inną. A nawał spraw był do przerobienia ogromny. Nie wiem, czy pan sobie zdaje sprawę, że Kępa Gdańsk, to jest dosyć potężną jednostką i mieliśmy naprawdę dosyć spore obłożenie postępowaniami, jak również czynnościami zleconymi na zlecenie innych organów, jak również inne żeśmy zadania bieżące realizowali, zabezpieczenie imprez masowych itp. dyżury.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to nie ten wydział, którym pan kierował, ale wracam jeszcze do sprawy, rozumiem, że nie było takiej praktyki, żeby na przykład dwójka policjantów z pana wydziału do walki z przestępczością gospodarczą zajęło się sprawą Amber Gold ze względu na złożoność i skomplikowaną sytuację Amber Gold?

Świadek (nr 1) [redacted]:

My w naszym wydziale takiej praktyki, żeśmy nie stosowali i naprawdę, proszę mi wierzyć, nie było takich możliwości, bo po prostu taką sytuację kadrową mamy, jaką mamy, mieliśmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy kiedykolwiek świadek, jako naczelnik wydziału sygnalizował problem swoim przełożonym, że sprawa Amber Gold jest złożona i że może na przykład należałoby sprawdzić, czy Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku nie mogłaby zająć się sprawą Amber Gold, już nie mówię o koordynacji informacji na temat prowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Kiedy ja zostałem naczelnikiem wydziału, ta sprawa była zawieszona, także jakby w ogóle jej nie było. Czekaliśmy, z tego wynika, na opinię biegłego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek sygnalizował pan swoim przełożonym, że jest problem, jeśli chodzi o tempo wykonywania czynności zleconych przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie. Jako naczelnik, nie. Bo, jak już panu mówię, sprawa była zawieszona.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wiemy o tym na podstawie tych dokumentów, które ma świadek przed sobą, również wielokrotnie pana wydział był zwodzony przez pana Marcina P., jeśli chodzi o przekazanie i zabezpieczenie dokumentacji finansowo-księgowej Amber Gold do opracowania niezbędnej opinii przez biegłego i pozyskano tę dokumentację dopiero po 9 miesiącach w dniu 15 listopada 2011 r. Czy regułą było zwlekanie i czekanie na to, kiedy podmiot przekaże dokumentację dla funkcjonariuszy Policji?

Świadek (nr 1) [redacted]:

To pytanie do prowadzącej postępowanie, nie do mnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to jest pytanie do pana, jako osoby, która sprawowała nadzór nad policjantami. Czy świadek posiada widzę na temat tego, że regularnie dochodziło do takich sytuacji,

jak w tej konkretnej sprawie Amber Gold, że mimo postanowienia o zabezpieczeniu tej dokumentacji pan Marcin P. – i tutaj sięgnę do pism – informował, że przebywa na urlopie wypoczynkowym we Florencji, że ze względu na bardzo czasochłonne przygotowanie dokumentów, przekaże tę dokumentację za ponad miesiąc, bez żadnego innego dodatkowego uzasadnienia. Następnie informuje, że zostaną przygotowane na początku października, ponieważ przepisane dane należy zweryfikować w celu uniknięcia błędów przy wprowadzaniu, „tzw. czeski błąd", to jest koniec cytatu. I mamy tak naprawdę szereg informacji albo notatek pani Tomaszewskiej albo pism od pana Marcina P., w których nie ma żadnej racjonalnej przesłanki, jeśli chodzi o brak wykonywania czynności zleconych przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku. Jakie były przyczyny, że państwo nie reagowaliście na zwłokę ze strony pana Marcina P.?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Jak przejrzałem w aktach kontrolnych, o każdym takim fakcie była informowana prokuratura.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I pan podejmował jakiekolwiek inne czynności, jeśli chodzi o interwencję w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie przypominam sobie takiego faktu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze jedna sprawa, kwestia pisma – jak mogę panie przewodniczący – pismo z 15 grudnia 2011 r. skierowane do BGŻ, czy regułą w postępowaniu, jeśli chodzi o relacje Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku a instytucjami finansowymi, było to, że podlegli panu funkcjonariusze zwracali się z prośbą o udzielenie pisemnej informacji, czy wykonanie przedmiotowej czynności przez funkcjonariuszy Policji oraz osobą przybraną biegłego rewidenta jest możliwe bez przedstawienia podstawy prawnej?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja nie przypominam sobie, żebym zajmował się tą sprawą, tego tematu sprawdzenia depozytów w banku.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy kiedykolwiek państwo sprawdzaliście, oprócz sprawy Amber Gold, kwestię skrytek depozytowych w bankach?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie przypominam sobie takiego faktu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli to był jeden raz, jeśli chodzi o pana doświadczenie w pracy w Policji?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak. Czy nie jest to dla pana dość dziwne, że zamiast przedstawić podstawę prawną, jeżeli tej podstawy prawnej nie ma, to należy zwrócić się do prokuratury, a w tym przypadku państwo zwracacie się z prośbą, jako Komenda Miejska Policji w Gdańsku Wydział do walki z przestępczością gospodarczą, i to państwo pytacie bank, czy w ogóle byłoby możliwe takie przyjście i sprawdzenie, czy złoto znajduje się w tych skrytkach Amber Gold. Czy nie dostrzega pan tutaj jednak, że to jest zadziwiająca sytuacja?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie wiem, na jakiej podstawie pani Tomaszewska sporządziła to pismo, to zapewne ona jest autorem i ja je podpisywałem, także nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja pytam o reguły, które obowiązywały w Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku w Wydziale do walki z przestępczością gospodarczą, gdzie był pan naczelnikiem wydziału, czy takie było zalecenie z pana strony?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie, ja takie polecenia nie wydawałem. Nie przypominam sobie, żebym takie polecenia wydawał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy rozmawiał pan na ten temat z panem [redacted] który podpisał się pod tym pismem, jako zastępca naczelnika Wydziału do walki z przestępczością gospodarczą?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Nie pamiętam, za długi upływ czasu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca

Ktoś z państwa jeszcze?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Proszę świadka, proszę wyjaśnić Komisji, dlaczego świadek tak usilnie próbuje wprowadzić nas w błąd, bo nie ma dzisiaj opinii publicznej, mamy tryb niejawny, dotyczy to przede wszystkim kwestii dotyczącej toczącego się dochodzenia, bo świadek próbuje udowodnić, nie wiem, w jakim celu, czy chce pokazać brak swojej podstawowej znajomości procedury karnej dotyczącej kwestii toczącego się dochodzenia, jakoby Policja nie była w stanie prowadzić jakichkolwiek czynności rozpoznawczych, operacyjnych w tym konkretnym przypadku. Zasłania się koniecznością, podparciem decyzjom prokuratury, co zupełnie stoi w sprzeczności. Mamy tu na sali ekspertów policyjnych, którzy kręcą głowami słuchając świadka. W jakim celu świadek tego typu narrację dzisiaj przedstawiał?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Czy może pan sprecyzować pytanie, bo ja nie rozumiem pana wywodu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Chodzi o to, że wielokrotnie świadek dzisiaj twierdził, że Policja nie mogła żadnych czynności operacyjnych prowadzić ze względu na to, że potrzebna była decyzja procesowa prokuratury. Kiedy to Policja spokojnie, podczas toczącego się dochodzenia, mogła wszelkie czynności operacyjne przeprowadzić.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ale ja tego nie powiedziałem. Ja byłem wówczas kierownikiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Pana tu słuchaliśmy.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ale nie pytaliście mnie państwo o czynności operacyjne, gdyż ja byłem kierownikiem referatu dochodzeniowo-śledczego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Ale pan twierdził, że w każdej sytuacji powinna ingerować prokuratura.

Świadek (nr 1) [redacted]:

W postępowaniu przygotowawczym.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

W przygotowawczym tak, ale my mówiliśmy o dochodzeniu, które już się toczyło.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Dochodzenie jest również postępowaniem przygotowawczym.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

Ale dlaczego tych czynności Policja nie podjęła?

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja tłumaczyłem panu, odpowiadając na pytania mówiłem, że we wszczętym postępowaniu przygotowawczym czynności wykonywane są przez Policję na zlecenie i pod nadzorem prokuratury. Akurat w tym typie postępowania wielokrotnie wymaga to wydania postanowień prokuratorskich.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz`15):

No tak. Dobra. Dziękuję.

Przewodnicząca

Pan poseł Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jedno pytanie, co powinno stać się z policjantem, który przekazuje informacje bratu osoby, której dotyczy dochodzenie?

Świadek (nr 1) [redacted]:

To nie pytanie do mnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

No jak to, pan jest policjantem, to powinien wiedzieć, co powinno stać się z takim funkcjonariuszem, który przekazuje informacje dotyczące postępowania bliskiej rodzinie osoby, której to dotyczy.

Świadek (nr 1) [redacted]:

Ja tego nie wiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pan nie wie tego. Dziękuję.

Przewodnicząca

Panu dziękujemy. Po sporządzeniu protokołu będzie pan proszony o jego podpisanie.

Państwo poproszę jeszcze moment o zostanie na sali, króciutko.

Dziękujemy bardzo, prześlemy protokół.

Świadek (nr 1) [redacted]:

(poza mikrofonem) ...podpisać ten protokół?

Przewodnicząca

Nie, nie, on musi zostać spisany, będziecie państwo..., pani tutaj sekretarz z państwem się skontaktuje i prześle ten protokół i później państwo czytacie i odsyłacie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Chyba, że coś się przypomni...

Przewodnicząca

Tak, to będziemy pana prosić jeszcze raz. Tak jest.

Poseł Marek Suski (PiS):

Sądzę, że się nie przypomni.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jaka jest klauzula?

Przewodnicząca

„Poufne". Zaraz będziemy nakładać, jak skończymy całe posiedzenie.